OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok IX. Kraków, piątek 26 lutego 1926 Nr. 46

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630. Nakładem ... dawniej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie k... ży nadsyłać wprost do Administracji. ...ane Redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów ... zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada. redaktor ... przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwart. Zł. ...
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ ...
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ ...
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ ...
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·..., rubrykowy Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej

Spadek złotego, a wyjaśnienia p. Zdziechowskiego

Kraków, 25 lutego

(sn) Doświadczenia ostatniego tygodnia wykazały ponownie słuszność wyrażonego przez nas jeszcze przed kilku miesiącami przewidywania, że złoty polski narażony będzie na przejściowe wstrząsy i oscylacje, jakkolwiek niema rzeczowego powodu do trwalego jego spadku. Prognozę tę wyjaśniliśmy stanem równowagi chwiejnej, w jakiej się złoty polski obecnie znajduje. Istotnie bowiem w chwili obecnej oznaki wskazywały raczej na to, że kurs złotego powinien się był utrzymać a nawet poprawić. Najważniejszym z tych momentów była bardzo znaczna nadwyżka bilansu handlowego, osiągnięta w styczniu br. Wynik tego miesiąca był lepszy jak wszystkich poprzednich miesięcy, gdyż dał on około 90 miljonów nadwyżki. Bilans płatniczy nie mógł też być biernym, gdyż od czasu załamania się złotego w połowie ub. roku prywatne przedsiębiorstwa w Polsce nie otrzymywały prawie żadnych kredytów zagranicznych, zaś wcześniej zaciągnięte kredyty zostały już w znacznej części spłacone. A jednak mimo to utrzymująca się przez szereg tygodni stabilizacja złotego na poziomie 7.30 załamała się przed tygodniem, a dolar podskoczył w górę o 10 procent!

P. minister Zdziechowski oświadczył onegdaj w komisji budżetowej, że spadek ten jest nieuzasadniony. Ma on istotnie rację o tyle, że nie było aktualnych gospodarczych przyczyn, uzasadniających ten spadek. Niemniej jednak nie można powiedzieć, aby to załamanie się złotego było czemś nieoczekiwanem i zgoła nieuzasadnionem. Sam p. Zdziechowski wskazał na to, że w obecnym okresie walki z ogromnemi trudnościami skarbowemi, walutowemi i budżetowemi niema jeszcze warunków dla bezwzględnej stabilizacji złotego Słusznie też podkreślił p. minister skarbu bardzo ważny moment, a mianowicie brak rezerw dewizowych w Banku Polskim, którą to okoliczność właśnie uważamy za przyczynę bezbronności Banku nietylko wobec spekulacji, która może istotnie w tym wypadku umaczała swe ręce w grze, ale i przeciw uzasadnionemu zwiększonemu zapotrzebowaniu walut przez społeczeństwo. Jak ironja brzmi niemal stwierdzenie p. Zdziechowskiego, że do zwyżki dolara przyczyniło się pewne ożywienie w przemyśle (chodzi tu o przemysł włókienniczy), wyrażające się większem zapotrzebowaniem walut. Wyjaśnienie to rzuca jaskrawe światło na anormalność obecnej naszej sytuacji gospodarczej i walutowej. Wynika z niego, że względna stabilizacja złotego w ostatnich tygodniach była tylko następstwem zupełnego zastoju w naszem życiu gospodarczem. Nie powinny nas co do tego łudzić wspaniałe wyniki bilansu handlowego w styczniu br. Jest rzeczą jasną, że tak gwałtowne zmniejszenie się przywozu do Polski (w styczniu br. 68 miljonów, a w styczniu 1925 — 169 miljonów, nie jest objawem zdrowym. Jest rzeczą wykluczoną, by tak znaczną redukcję można było wytłomaczyć li tylko zaprzestaniem importu towarów luksusowych i wogóle zbędnych. Przeciwnie, ze szczegółowej statystyki wynika, że na zmniejszenie się to wpłynęło w wysokim stopniu spadek surowców, maszyn i innych towarów niezbędnych do normalnego funkcjonowania produkcji. Jeżeli mimo to wywóz nasz tak silnie wzrósł, przynajmniej nominalnie, to nie dowodzi to bynajmniej, byśmy odzyskali zdolność konkurencyjną w stosunku do zagranicy i by był to eksport racjonalny. Wiemy dobrze, że jest to eksport uprawiany kosztem konsumentów krajowych, lub poprostu wywóz całych urządzeń fabrycznych, równoznaczny z zastanowieniem szeregu wielkich przedsiębiorstw przemysłowych

P. Zdziechowski powołał się na okoliczność, że Bank Polski uzyska w najbliższych tygodnach znaczne wpływy od eksporterów, dochodzące do 100 miljonów złotych. Nie wiemy wprawdzie, jakie płatności ma w najbliższym czasie Bank Polski, względnie rząd z tytułu pożyczek zagranicznych, niemniej jednak zapowiedź ta czyni prawdopodobną poprawę mocno nadwątlonego zapasu dewiz w Banku Polskim. Z tej strony więc prognoza dla kursu złotego byłaby wcale korzystna. Niestety jednak w dziedzinie budżetowej trudności raczej się mnożą, że wskażemy choćby tylko na konieczność podwyższenia z dniem 1. marca pensji urzędniczych o jakie 15 procent przez przywrócenie mnożnej oraz na konieczność wydobycia 50 miljonów na roboty publiczne i zasiłki dla bezrobotnych, czego domagają się bezwzględnie socjaliści.

Wobec tych piętrzących się trudności postępy rokowań o pożyczkę z Banker Trustem są stanowczo zbyt powolne. Za parę dni kończy się termin opcji, a dotychczas ani nie posiadamy żadnych propozycji pożyczkowych ani też nic nie wiadomo o przedłużeniu tego terminu, do czego zresztą półurzędowe komunikaty już z góry przygotowują opinję publiczną.

Trudno się dziwić, że na tak niepewnem podłożu z łatwością rodzą się nastroje psychiczne, na które p. Zdziechowski tak się skarży, a które ułatwiają spekulacji przeciw złotemu jej szkodliwą dla ogółu robotę.

Dzisiaj rozstrzygnie się sprawa prezydjum Koła żydowskiego

Aguda wysuwa kandydaturę posła Kirschbrauna.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 2. (Ln) Jutro odbędzie się posiedzenie Koła Żydowskiego celem wyboru prezesa.

Jak wiadomo, prezydjum frakcji sjonistycznej wysuwa kandydaturę pos. Hartglasa, ze względu na to, że pos. Rosenblatt zrezygnował Jutro przed posiedzeniem Koła odbędą się wspólne narady Rady naczelnej z posłami sjonistycznymi, na których zapadnie ostateczna decyzja co do osoby prezesa. Podobno Aguda ma zamiar wysunąć kandydaturę pos. Kirschbrauna, która jednak nie jest aktualną ze względu na jego ostatnie oświadczenie. Powrót swój do Koła Żydowskiego uzależnia on od spełnienia dwóch postulatów a mianowicie: od przejścia Koła do opozycji i wyboru pos. Hartlasa prezesem.

Pozatem wczoraj obradowało Mizrachi. Podczas obrad postanowiono popierać w dalszym ciągu wniosek za wyborem prezydjum kolegjalnego, oraz głosować przeciwko wnioskowi o przejście do opozycji wobec rządu.

Kupiectwo polskie domaga się zmniejszenia stopy podatku obrotowego

Warszawa, 24 2. (Ln) Min. skarbu Zdziechowskiemu zostały przedstawione postulaty kupiectwa polskiego, dotyczące zmniejszenia stopy podatku obrotowego w handlu hurtownym do 1%. Ulgi te mają być wprowadzone na podstawie rozporządzenia ministra, który ma do tego upoważnienie, na podstawie postanowień ustawy o podatku przemysłowym. Ulgi te mają obejmować następujące grupy towarów: 1) wszelkie artykuły żywnościowe, zawarte w art. 7. ustawy z wyjątkiem świeżych owoców zagranicznych, 2) wszelkie skóry wyprawiane, 3) papier i tektura, 4) metale pospolite i półszlachetne z wyjątkiem produktów ich, 5) wszelkie tkaniny. Ponadto wydany będzie okólnik wyjaśniający, że przyznanie ulg do 1 procent w handlu hurtownym dla przędzy obejmuje także nici oraz bawełnę tkowaną.

Ulgi dla handlu detalicznego będą mogły być uzyskane jedynie drogą ustawodawczą, ponieważ ustawa o podatku przemysłowym nie przyznaje analogicznego uprawnienia ministrowi odnośnie do handlu detalicznego.

Kupiectwo żydowskie wobec wypadków w Kole

Warszawa, 24 2. (Ln) Dziś odbyło się posiedzenie Centralnego Związku kupców żydowskich, na którem poruszono również sprawę ostanich wypadków w Kole Żydowskiem. W wyniku dyskusji stwierdzono rozgoryczenie szerokich warstw ludności żydowskiej z powodu braku zainteresowania miarodajnych czynników rządowych dla najżywotniejszych spraw ludności żydowskiej.

Równocześnie podkreślono faktyczne zaniedbanie realizacji ugody polsko-żydowskiej. Ponadto postanowiono żądać od przedstawicieli kupiectwa w Kole Żydowskiem spełnienia przez rząd następujących postulatów: 1) zmiany polityki kredytowej, 2) wycofania ustawy przemysłowej, 3) ulgi w dziedzinie podatkowej, 4) niewprowadzanie w życie ustaw koncesyjnych. Na wypadek nieuwzględnienia postulatów tych przez rząd uchwalono żądać od przedstawicieli kupiectwa w Kole żydowskiem przejścia do opozycji wobec rządu. — Ponadto wypowiedziano się za wyborem prezesa Koła a przeciwko prezydjum kolegjalnemu.

Jak p. min. Grabski ocenia wypadki w Kole żydowskiem?

P. min. uważa, że rząd dotrzymał warunków „ugody"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 2 (Ln). Dzisiejszy „Nowy Kurjer Polski" zamieszcza wywiad z min. St. Grabskim w przededniu decyzji Koła Żydowskiego. P. Grabski zapytany, jak ocenia nastroje panujące w Kole Żydowskiem, odpowiedział: Mogę się tylko dziwić ale wdawać się w ocenę nie chcę, aby nie posądzono mnie, że usiłuję wpływać na decyzję Koła Żydowskiego.

Zapytany, co daje mu powód do sceptycznego traktowania nastrojów w Kole Żydowskiem, oświadczył: Źródło mego zdziwienia leży w tem, że rząd polski wykonał sumiennie t. zw. ugodę polsko żydowską, do której poprzedni rząd zobowiązał się. Załatwiono następujące sprawy: 1) sprawa organizacji gmin wyznaniowych żydowskich w Polsce została rozciągnięta na województwa wschodnie, 2) zatarg między gminą żydowską w Warszawie a rządem z powodu języka obrad został zlikwidowany. Gmina żydowska w Warszawie została otwarta, 3) szkołom judaistycznym, do których uczęszcza młodzieży żydowska, przyznane zostały przez min. skarbu odpowiednie fundusze, 4) specjalnym rozkazem min. spraw wojskowych zapewniono żołnierzom żydowskim wyżywienie koszerne. 5) przeprowadzono egzamina maturalne w żydowskiem seminarjum nauczycielskiem w Wilnie, 6) szereg zawodowych szkół żydowskich otrzymuje prawo wykładania w języku żydowskim (szkoła Ort), szereg zawodowych szkół żydowskich otrzymuje także subwencje.

Powyższe punkty były objęte w 12 punktach ugody. Jednem słowem ugoda została przez rząd wykonaną. Sprawa numerus clausus, stwierdzić muszę, nie była temi punktami objęta. Jednakże zgodnie z ustną obietnicą, daną posłowi Dr Reichowi, wydałem wszechnicom przepisy, mocą których przysługuje im wprawdzie prawo ograniczania ogólnej liczby słuchaczy, lecz nie mogą one przeprowadzać ograniczania procentowego pod względem narodowościowym i wyznaniowym. Że uniwersytety w Polsce zastosowały się do moich przepisów świadczy fakt, że liczba słuchaczy żydowskich przyjętych w roku bieżącym na uniwersytety wynosi 20 do 30 procent. Ma to miejsce we wszystkich wyższych uczelniach w Polsce, poza uniwersytetem poznańskim, do którego młodzieży żydowska się nie zgłasza.

Twierdzenia prasy żydowskiej, że były stosowane specjalne ograniczenia wobec studentów żydowskich ponieważ znajduje się znaczna część studentów żydowskich, która nie została przyjęta na wszechnice są zupełnie nieuzasadnione, gdyż także setki słuchaczy polskich nieprzyjęte zostały z powodu braku miejsca. Nieprzyjęcia studentów z powodu braku miejsca nie można uważać za numerus clausus. Prasa żydowska i część polityków żydowskich twierdzi, że wszystkie udogodnienia przyznane Żydom w myśl owych 12 punktów porozumienia między Kołem Żydowskiem a rządem, nic nie znaczą. Nie do mnie należy ocena, czy dla polityków żydowskich te korzyści są czemś czy niczem, ale w trakcie rozmów prowadzonych przez rząd z przedstawicielami Koła Żydowskiego, nie uważali oni wtedy tych zdobyczy za nic, dopiero po ich uzyskaniu.

Pan minister kończy: To jest bardzo pouczająca przestrogą dla tych, którzy pragnęli dalszych pertraktacyj z Kołem Żydowskiem.

Przed wielką debatą polityczną w Sejmie

z okazji ratyfikacji umów locarneńskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24, 2 (Ln). W mieszkaniu prywatnem p. marszałka Rataja odbyła się konferencja członków rządu udziale premjera Skrzyńskiego, min. Zdziechowskiego St. Grabskiego, Kiernika, Barlickiego z przedstawicielami klubów koalicyjnych: Plucińskiego, Sejdy (ZLN), Niedziałkowskiego (PPS), Czerniawskiego (Ch.D.), Popiela (NPR) i Połoczka (Piast).

Na wstępie konferencji zapoznano się z postulatami PPS i dezyderatami klubu PPS. Stwierdzono m. in., że prace około noweli do ustawy o podatku majątkowym są w toku. Pozatem postanowiono przedłożyć sejmowi projekt ustawy o ściganiu urzędników państwowych i funkcjonarjuszów policji państwowej za nadużycia. Część tych postulatów przyjęto, a część przedstawiono klubom do rozważenia.

Następnie przemawiał premjer Skrzyński, który przedstawił punkty swego jutrzejszego przemówienia w sejmie. Mówił więc o stanowisku polityki polskiej wobec Genewy w łączności ze staraniami Polski o uzyskanie stałego miejsca w Radzi Ligi narodów. P. premjer podczas swego jutrzejszego przemówienia w sejmie rozwijać będzie tezę, że państwa, które położyły swe podpisy na traktacie locarneńskim a m. in. i Polska uzyskać mają stałe zastępstwo w Radzie Ligi narodów.

Postanowiono, że po przemówieniu premjera Skrzyńskiego w sejmie, sejm przystąpi do dyskusji nad sprawą ratyfikacji traktatów locarneńskich. Sprawa ta ma być załatwiona do poniedziałku. We wtorek odbędzie się w sejmie drugie i trzecie czytanie ustaw ratyfikacyjnych, co będzie związane z wielką debatą polityczną. W każdym razie ratyfikacja traktatów ma być ukończona do dnia 3 marca, w którym to dniu premjer Skrzyński wyjedzie do Genewy.

Odrzucony wniosek o utworzenie uniwersytetu ukraińskiego

we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 2. (Ln) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej w dyskusji nad budżetem min. oświaty zabrał głos pos. Chrucki, który imieniem klubu ukraińskiego we formie wniosku poruszył sprawę powołania do życia uniwersytetu ukraińskiego z siedzibą we Lwowie i wystąpił z żądaniem aby dla tego uniwersytetu przeznaczono w budżecie min. oświaty taką samą kwotę, jaka przypada w udziale uniwersytetowi Jana Kazimierza we Lwowie. Żądał natomiast skreślenia kwoty 300 tysięcy złotych przeznaczonych na utworzenie „studjum ruthenicum" w Krakowie. Wnioski pos. Chruckiego odrzucono. Za wnioskiem głosowali: Ukraińńcy, Żydzi, Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie i PPS.

Sprawozdanie komisji śledczej parlamentu węg. uniewinnia Betblena

Budapeszt, 24. 2 PAT. (WBK). Po zbadaniu materjału śledczego doszła parlamentarna komisja śledcza do przekonania, że tak rząd węgierski, jakoteż wszyscy członkowie Zgromadzenia Narodowego nie stali w żadnym związku z aferą frankową. Po odkryciu tej afery przedsięwziął prezydent ministrów jakoteż rząd wszelkie środki celem wyjaśnienia tej sprawy, oraz celem postawienia winnych przed sąd. Wskutek tego prosi komisja śledcza Zgromadzenie Narodowe, aby przyjęło sprawozdanie tej komisji do wiadomości i aby uważało działalność komisji za ukończoną.

Dziś zostało przedłożone Zgromadzeniu Narodowemu sprawozdanie parlamentarnej komisji śledczej

Dementi w sprawie rozmowy prem. Skrzyńskiego

z posłem angielskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 2 (Ln) Poseł polski w Berlinie Olszowski dementuje w Berliner Tageblatt doniesienia pism londyńskich o rzekomej rozmowie, jaka miała miejsce między posłem angielskim Maks Millerem a premjerem Skrzyńskim w ubiegły piątek. Poseł Olszowski stwierdza, że wadomości te są nieścisłe, rozmowy były prowadzone na inny temat. Nie poruszono wcale kwestji zbliżenia Polski do Rosji ani też kwestji ustąpienia rządu polskiego, na wypadek gdyby Polska nie otrzymała stałego miejsca w Radzie Ligi narodów.

Narady w sprawie pisma Prezydenta Rzeczypospolitej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 2 (Ln) Premjer Skrzyński przyjął dziś ministrów Żeligowskiego i Piechockiego. Przedmiotem konferencji była sprawa pisma prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczącego uprawnień prezydenta, wypływających z konstytucji a dotyczących zwierzchności wojskowej.

Echa zajść w Łodzi podczas pogrzebu śp. Rychlińskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 2 (Ln) Min. spraw wewn. Raczkiewicz przyjął delgację O. K. R. z Łodzi, która mu przedstawiła przebieg zajść, jakie miały miejsce w Łodzi w ubiegłym tygodniu podczas pogrzebu śp. Rychlińskiego. W najbliższych dniach zostanie wysłana specjalna komisja śledcza zramienia min. spraw wewn. do Łodzi celem zbadania zarzutów stawianych policji łódzkiej.

Podwyżka płac w Zagłębiu dąbrowskiem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 2 (Ln) Rokowania co do podwyżki płac w Zagłębiu krakowskiem mają być prowadzone w najbliższych dniach. Co się tyczy Zagłębia dąbrowskiego, przemysłowcy zakomunikowami min. pracy, że zgadzają się na udzielenie podwyżki płac dniówkowych o 5 procent, od lutego począwszy, oraz na podniesienie premji socjalnej dla wszystkich robotników od 1 do 4 procent.

Eksport towarów polskich na bliski Wschód

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 2 (Ln) W min. handlu i przemysłu odbędzie się dnia 27 bm. konferencja w sprawie eksportu do Turcji i na bliski Wschód.

Walka ze spekulacją walutową

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 2. (Ln) Poza zarządzeniami min. skarbu w sprawie odbierania praw bankków dewizowych bankom, które działają na szkodę waluty polskiej przez spekulację dolarem, wydane będą także rozporządzenia w kierunku zwiększenia nadzoru nad transakcjami arbitrażowemi banków prowincjonalnych.

Echa konfliktu w „Kurjerze Polskim"

Warszawa, 24 2 (Ln) Zarząd Syndykatu dziennikarskiego w Warszawie postanowił jednomyślnie wyrazić b. zespołowi redakcyjnemu „Kurjera Polskiego" uznanie za zachowanie się jego w obronie godności zawodu dziennikarskieo wobec wydawców, którzy usiłowali narzucić pismu kierunek niezgodny z przekonaniami członków redakcji.

Wypadek samochodowy żony ekscesarza

Wilhelma

Wiedeń, 24. 2 (D) Donoszą z Doorn: Automobil, w którym jechała żona ekscesarza niemieckiego księżniczka Hermina zderzył się z wozem tramwajowym. Księżniczka pozostała nienaruszoną.

Na horyzoncie politycznym

Konflikt prezydenta Colidge'a z Senatem

Niedawno zwołał prezydent Coolidge konferencję prasową, w której oświadczył, że klęska rządu w sprawie regulacji włoskich długów doprowadziła do tego, że Stany Zjednoczone nie mogłyby wogóle żądać spłaty długów od Włoch, ponieważ nie przedstawia sobie, w jaki sposób możnaby oznaczyć siłę płatniczą państwa włoskiego, skoroby senat od rzucił sprawozdanie delegacji amerykańskiego senatu, które oparte jest na zbadaniu rzeczowego materjału. Widocznie prezydent Coolidge, zwołując tę konferencję zdawał sobie dobrze sprawę z trudności, które się wyłonią przy załatwieniu tej sprawy. Przewidywania te okazują się prawdziwemi, gdyż grupa senatora Bory, wielkiego przeciwnika konwencyj włosko-amerykańskich wzmocniła się o 15-tu jeszcze demokratów, tak, że klęska rządu w senacie jest bardzo prawdopodobną.

Antywłoskie nastroje w Stanach Zjednoczonych wzrosły bowiem bardzo silnie dzięki usilnej agitacji, które przeciwko Włochom rozwinęło z jednej strony wolnomularstwo, a z drugiej strony Ku-Klux-Klanu w obronie rzekomo zagrożonego protestantyzmu.

Kongres paneuropejski we Wiedniu

Dr. Ryszard Coudenhove-Kalergi w rozmowie z dziennikarzami wiedeńskimi oświadczył, w sprawie mającego się odbyć kongresu paneuropejskiego we Wiedniu, m. in.: W październiku br. odbędzie się we Wiedniu kongres paneuropejski, który rozpatrywać będzie szereg aktualnych zagadnień, dotyczących całej Europy. W kongresie wezmą udział delegaci wszystkich prawie krajów m. in. także z Anglji i Rosji. Tę ostatnią okoliczność dlatego podkreślić należy, bo wykazuje ona, że między kontynentem paneuropejskim a Anglją i Rosją niema żadnych poważniejszych różnic. Mimoto nie należy przypuścić, by Rosja i Anglja przystąpiły do „Stanów Zjednoczonych Europy". Rosja przedewszystkim nie uczyni tego z powodu obecnego ustroju, pozatem jest ona terytorjalnie czterokrotnie większa od całego kontynentu paneuropejskiego. Anglja natomiast zachowa rezerwę a to ze względu na zdecydowane stanowisko dominiów. Dlatego zadaniem zbliżającego się kongresu będzie wszelkie różnice wyrównać i uzgodnić interesy wszystkich państw mających wejść w skład przyszłych „Stanów Zjednoczonych Europy". W pierwszym rzędzie kongres poruszy problemy gospodarcze, a przedewszystkiem sprawę europejskiej unji celnej. Szereg wybitnych ekonomistów uznał potrzebę kooperacji. Szczególnie gorąco koncepcję tę popierają Caillaux i Loucher. Pozatem wielu polityków wszystkich krajów europejskich zapowiedziało swój udział w kongresie. Obecny kongres zamknie pierwszą epokę ruchu paneuropejskiego, którego zadaniem była praca propagandystyczna i organizacyjna. Podróż moja do Ameryki wydała pozytywne rezultaty. Amerykanie uznają bardziej konieczność utworzenia „Stanów Zjednoczonych Europy" aniżeli samodzielne istnienie poszczególnych krajów. Również w Ameryce ukonstytuował się paneuropejski związek, złożony z wybitnych finansistów i polityków. Związek ten reprezentowany będzie na kongresie.

Kongres zajmie się także aktualnemi zagadnieniami politycznemi. Wstąpienie Niemec do Ligi Narodów jest z paneuropejskiego punktu widzenia faktem pocieszającym. Wszystkie prawie nacje kontynentu są już w Genewie reprezentowane. Mamy nadzieję — mówi dr. Coudenhove-Kalergi, — że przygotowująca się światowa Konferencja Gospodarcza i Konferencja rozbrojeniowa będą dalszym etapem na drodze do realizacji idei utworzenia „Stanów Zjednoczonych Europy". Obie konferencje przyczynią się niewątpliwie do rozwiązania licznych zawiłych problemów europejskich. Naszym najbliższym celem jest sanacja życia gospodarczego Europy przez otworzenie rynków zbytu na podstawie zunifikowanej ustawy celnej. Mamy nadzieję, że zadaniu temu sprostamy, tak jak potrafiliśmy przez odpowiednią propagandę dowieść światu, że myśl utworzenia „Stanów Zjednoczonych Europy" nie jest utopją. Dziś problem ten jest przedmiotem poważnych dyskusyj we wszystkich krajach i partjach.

Jestem zdania, że kongres wiedeński zapoczątkuje nową fazę w historji naszych dążeń, która zakończy się realizacją myśli paneuropejskiej".

Kompromitacja nacjonalistycznych posłów niemieckich oskarżonych o współudział w mordach politycznych

Parlament niemiecki wyłonił komisję, która ma zbadać wszystkie mordy polityczne, dokonane swego czasu przez tajne sądy kapturowe. Na ostatniem tajnem posiedzeniu tejże komisji odczytano list jednego z głównych morderców Grütte-Ledera, zasadzonego na 8 lat twierdzy. W liście zwraca Grütte-Leder uwagę, że dokonał mordów na polecenie nacjonalistycznych posłów niemieckich Kubego i Wullego. Grütte-Leder obciąża w swym liście naczelnego prokuratora dra Jägera, który stronniczo powadził śledztwo przeciwko posłowi Wullemu. Dzięki tej stronniczości śledztwo zostało zastanowione. List zawiera wreszcie uwagę, że przesłuchany podczas rozprawy świadek dr. Heinz zeznał pod przysięgą, że nacjonalistyczny poseł Ahleman przygotował zamach na życie pruskiego ministra Severinga.

Ekscesarz Wilhelm w roli oskarżyciela demokracji

W Turyngji znajduje się miasteczko Milułza, a miejskie archiwum tego miasta posiada rękopisy wszystkich prawie cesarzy niemieckich. Ku wielkiemu przerażeniu ojców miasta skonstatowano brak odręcznego pisma byłego cesarza niemieckiego Wilhelma II. Zwrócono się więc do „męczennika w Doorn" z prosbą o nadesłanie swego rękopisu. Ekscesarz Wilheim nie był leniwy i nadesłał następujący aforyzm, zaczerpnięty i sfałszowany z Platona: Demokracja odznacza się nienasyconą żądzą dóbr materjalnych i bogactw, przy równoczesnem lekceważeniu dla pieniędzy wszystkiego innego. Podpis Wilhelm I(mperator) R(ex).

Cynizm tego banity z Doorn walczy o pierwszeństwo z obłudą. Czy cesarz Wilhelm nie wie o roszczeniach nietylko byłych książąt niemieckich, ale i ich metres do ludu niemieckiego?

Wymiana ludności na Bałkanach

Od ostatnich dwudziestu lat stałą — a wielce dramatyczną zawsze — sprawą dla Bułgarji była kwestja przesiedleńcza. Zaczęła się w roku 1903-cim, gdy na skutek powstania w Macedonji około 200.000 tamtejszych Bułgarów tłumnie z niej wyemigrowało. Druga fala — nieomal o takiej samej liczbie — napłynęła po t. zw. wojnie Bałkańskiej.

Trzecia wreszcie fala, to rezultat ostatniej wojny i tych wszystkich konwencyj i protokołów, któremi zwycięzcy aljanci uwarunkowali wymianę ludności między Grecją a Bułgarją. Okrojona zewsząd Bułgarja, przygnieciona brzemieniem kontrybucji musiała przyjąć w swe granice 270.000 rodaków, ogołoconych ze wszystkiego, usuniętych z ich odwiecznych siedzib rodzinnych przez „postanowienia" traktatu w Neuilly. Połowa tej całej masy była to ludność wiejska, dla której Bułgarja mogła dostarczyć zaledwie 100.000 akrów poczęści prawie nieużytkowej ziemi. Pozostałe 170.000 osób pochodzenia miejskiego po dziś dzień błąka się po kraju w nędzy i głodzie, stając się doskonałym materjałem dla agitacji bolszewickiej.

Niesposób tu nie zaznaczyć, że „Europa", która

SZ. L. CITRON

GALERJA PRZECHRZTOW

48) **Józef Rabinowicz**

Olifant nikogo do siebie nie dopuścił, a więc także Rabinowicza nie. Denerwowało to bardzo Rabinowicza. Przed swoim wyjazdem z Kiszyniewa przyrzekł członkom towarzystwa, że gdy tylko przyjedzie do Konstantynopola, zaraz się zobaczy z Olifantem i napisze swoim towarzyszom, jak się przedstawia sprawa odbudowy siedziby narodowej w Erec Izrael, by ci mogli wiedzieć co mają robić. Niestety zmuszony był zadowolić się wiadomościami postronnemi, które otrzymywał od emigrantów, których umysł i serce były bardzo rozgoryczone na Olifanta, uważanego zupełnie niesłusznie przez nich za źródło wszystkich ich cierpień. Te wszystkie wiadomości i opowieści emigrantów wywołały w Rabinowiczu zdeprymowany i pesymistyczny nastrój. Obdarzony z natury burzliwym i ekspanzywnym temperamentem, napisał pod wrażeniem tych nastrojów długą korespondencję do „Hamelic", poświęconą wrażeniom z Konstantynopola, w których zdarł z Olifanta aureolę, zrzucił z piedestału i opisał go jako zwykłego człowieka, marzącego o roli Mesjasza. Niestety jest to tylko Mesjasz fałszywy. Przy końcu listu ostrzega Rabinowicz lekkomyślne społeczeństwo żydowskie, by nie polegało na Olifancie, gdyż Olifant niczego dobrego przynieść nie może dla Żydów.

List Rabinowicza w „Hamelic" wywołał w szeregach działaczy z Chowewe- Sjonu burzę protestu. Ze wszystkich stron zaczęły się sypać na „Hamelic" ostre protesty przeciwko wywodom Rabinowicza o Olifancie. Protestowali najwięksi i najpopularniejsi działacze nietylko przeciwko Rabinowiczowi samemu, ale przeciwko redaktorowi „Hamelic" Zederbaumowi, że ośmielił się wydrukować w swojej gazecie taki paszkwil przeciwko Olifantowi, który jest jednym z najwierniejszych przyjaciół ludu żydowskiego i fanatycznym zwolennikiem Chowewe- Sjonu. Zederbaum wydrukował wtenczas w „Hamelic" ostry artykuł przeciwko Rabinowiczowi zatytułowany: Czemu nas oszukałeś? Początek tego artykułu jest bardzo charakterystyczny dla stosunków łączących Zederbauma z Rabinowiczem i dlatego pozwolimy go sobie zacytować:

„Słowami: „Czemu nas oszukałeś?" zwracamy się do was którego zawsze nazywaliśmy „naszym przyjacielem" — panie Józefie Rabinowiczu z Kiszyniewa! Cóż złego zrobiliśmy panu w ciągu tych 15 lat, przez które się znamy, że wciągnął nas pan w swoją sieć, by samemu grzeszyć i nas uwiodłeś do grzechu, by podejrzywać tak czystego człowieka i spowodwać w ten sposób cierpienia tysiąca Żydów? Jakże mogłeś się ośmielić rzucić hańbę na „Hamelic", któregoście zawsze kochali i należeliście do jego najlepszych współpracowników? „Hamelic", który z ciężkim trudem zdobył sobie opinię szczerej i uczciwej gazety, nie odstępującej nigdy od czystej prawdy, został teraz przez was skompromitowany i dzięki wam zdobył sobie opinję w świecie jako kłamca".

Rabinowicz usiłował później usprawiedliwić się w „Hamelic" i wykazać, że nie miał złych zamiarów i że nie chciał wcale obrazić Olifanta, ale chciał zatrzymać fale emigracji do Palestyny, aż do wyjaśnienia sytuacji. Bezskuteczne były jednak usiłowania Rabinowicza, rola jego była ukończona, a uważano go odtąd powszechnie za intryganta i — przepadło.

4.

Nie wiedząc wcale, co go czeka za korespondencję z Konstantynopola, Rabinowicz wyjechał stamtąd do Palestyny. Odwiedził Jerozolimę i inne miejscowości, a zewsząd wyniósł nie bardzo dobre wrażenia. Znajdując się jeszcze całkiem pod przykrem wrażeniem, odniesionem w Konstantynopolu, a doprowadzającem go być może do tego, że Erec Izrael przeszedł bez tego wpływu, którego się spodziewał, Rabinowicz popadł w apatję i stracił wszelką nadzieję. Przesiedział w Palestynie kilka tygodni nie myśląc już wcale o kupnie ziemi, dla Towarzystwa Kiszyniewskiego, a następnie odjechał do domu z niczem, zupełnie rozgoryczony.

Po powrocie do Kiszyniewa dowiedział się dopiero o burzy, którą jego korespondencja z Konstantynopola wywołała i o ciężkiej wojnie, którą ze wszystkich stron z tego powodu wypowiedziano. Jak już przedtem opowiedziałem, próbował się usprawiedliwić w „Hamelic" i osłabić siłę ataków. Cała ta historja, która na niego spadła niespodzianie, bardzo go zdenerwowała i wzburzyła. To zdenerwowanie znowu odbiło się na sprawozdaniu, które złożył ze swej wycieczki do Palestyny przed członkami Towarzystwa. Bardzo ostrej krytyce poddał w niem myśl odbudowy Palestyny dla ludu żydowskiego, uważając ją za pustą fantazję, niezdolną do rozwiązania kwestji żydowskiej. (C. d. n.)

wspaniałomyślnie udzieliła Grecji na jej potrzeby osiedleńcze pożyczki w wysokości 10 miljonów funtów — Bułgarji nic nie dała, prócz mieszanej komisji repatrjacyjnej. Bułgarja własnemi siłami musiała się uporać z trudnościami, co też zrobiła, podnosząc u siebie podatki o 60 proc.

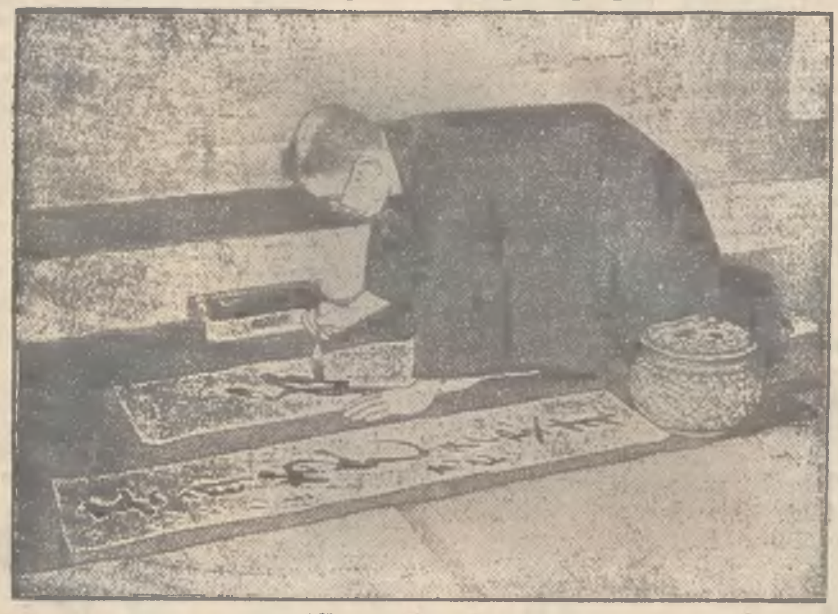
Zagadnienie osiedleńcze nie jest jednakże dotąd rozwiązane ani w przybliżeniu. Przeciwnie, ciągle się jeszcze komplikuje. Mianowicie nad Bułgarją stale wisi groźba czwartej fali emigracyjnej — tych 150.000 Bułgarów, którzy dotąd pozostali w greckiej dziś Macedonji, a których greccy emigranci z M. Azji pomału wypierają z ich osiedli. Na tem tle właśnie był powstał w roku ubiegłym ów zatarg grecko-bułgarski, tak szybko i szczęśliwie przez arbitraż Ligi narodów zlikwidowany.

Owi macedońscy Bułgarzy stale przechodzą granicę, uciekając od Greków, którzy zresztą wszelkich podstępów używają, aby się ich pozbyć i tą drogą dla swych znów imigrantów trochę miejsca uzyskać. Czasem — a nawet często — połączone to jest z walką na noże i strzelaniną zwłaszcza, że „Macedoński Komitet Rewolucyjny" korzysta zawsze z okazji, aby Grekom kłopotu narobić.

Największy jednak kłopot ma rząd bułgarski będący, jak wiadomo, antytezą miejscowej partji chłopskiej, z którą jest w bardzo zaostrzonych stosunkach, a to tembardziej, że, aby choć trochę ulżyć doli osiedleńców, zmuszony jest do częściowego wywłaszczenia bogatszych kmieci miejscowych na rzecz przybyszów.

Wszystko to powoduje ogólny zamęt i pogarsza stan rzeczy w Bułgarji, stan, z którego mogą powstać jeszcze kłopoty... dla Europy.

Minister japoński przy pracy



Japoński minister spraw wewnętrznych, Wakatsuki w stroju narodowym pisze klęcząc ważny dokument

Poseł Grünbaum o bloku mniejszości narodowych
przy przyszłych wyborach

Lwowskie „Diło", organ radykalnych Ukraińców ogłasza wywiad z posłem Grünbaumem w sprawie mniejszości narodowych w Polsce, ugody i stosunków, panujących w Kole Żydowskiem. W wywiadzie poruszył poseł Grünbaum szereg aktualnych problemów politycznych. M. in. wskazał na to, że polska lewica stoi na stanowisku autonomji terytorjalnej, prawica natomiast dąży do złamania jednolitego frontu mniejszości narodowych. Prawica rozpoczęła od strony żydowskiej i nie chce mówić z mniejszościami słowiańskiemi, motywując to tem, że mniejszości słowiańskie podkreślają na każdym kroku swoje tendencje niezawisłości. Przypuszczają przytem, że Żydów będzie można zbyć niczem. W dalszym ciągu porusza poseł Grünbaum stosunek Ukraińców do gabinetu Sikorskiego, wskazując że sympatje, jakie Ukraińcy wykazywali wówczas do Sikorskiego, sprawiły, że jednolitość frontu mniejszości narodowych została złamana. Z drugiej strony osłabiło to znacznie pozycję posła Grünbauma w łonie Koła. Omawiając dalej różnice poglądów, panujące wśród polityków żydowskich, zatrzymał się poseł Grünbaum dłużej nad blokiem mniejszości narodowych przy przyszłych wyborach. Idea takiego bloku — zdaniem posła Grünbauma — istnieje wśród ludności żydowskiej. Jeśli blok taki nie zostanie stworzony, to mniejszości dużo przez to ucierpią. Wkońcu omówił poseł Grünbaum własny program polityczny. Nie należy — oświadczył poseł Grünbaum — odrzucać rokowań, lecz zaniechać walki i złożyć broń można dopiero wówczas, kiedy będą spełnione postulaty równouprawnienia i przeprowadzone żądania wszystkich mniejszości narodowych w Polsce.

Charakterystycznem jest, że „Diło" uważa posła Grünbauma za członka frakcji „Hitachdut". Wskazuje to na ignorancję panującą w politycznych kołach ukraińskich w stosunku do Żydów.

Z działalności „Ezry"

Po zjeździe lokalnych komitetów „Ezry" we Lwowie, komitet krakowski rozpoczął w dalszym ciągu swoją pracę organizacyjną Na terenie samego Krakowa na posiedzeniu z dnia 25 z. m. powołał do życia szereg komisyj, jak komisja przedsiębiorcza, w skład której weszli m. in. p. Lichtigowa, p. Nowominstowa, komisja Hachszary, w skład której weszli m. in.: pp. inż. Zlatkes, inż. Feldman i prezydjum budżetowo organizacyjne, do którego weszli m. in. pp. Dr. L. Wanderer i M. Weisinger. Komisje już rozpoczęły żywą działalność w szukaniu miejsc pracy dla chaluców na okres letni, jak i przygotowaniu funduszów przez urządzenie szeregu imprez (five-o-clock, dancing, akcje deklarantów). Akcja deklarantów idzie wprawdzie dość ciężko, ale przecież w końcu sfery sjońskie zrozumieją, iż ich najświętszym obowiązkiem jest materjalne popieranie ruchu chalucowego.

Na prowincji szereg podróży p. Weisingera akcję ożywił przez odbycie zgromadzeń publicznych w Zatorze, Trzebini i Szczakowej, spopularyzował idee „Ezry" i powołał do życia komitety miejscowe. W innych miejscowościach, jak Wadowice, Tarnów, Nowy Sącz, praca rozwija się pomyślnie. Podkreślić należy niezmiernie owocną pracę kom. lok w Wadowicach, szczególnie p. Hoffmana i inż. F. Feliksa z Andrychowa.

W najbliższym czasie odbędzie się Zjazd dzielnicowy w Krakowie, na którym wreszcie praca zostanie zcentralizowana i położy kres tak szkodliwej instytucji Ezry lokalnej. Bardzo bowiem często słabiutkie niescentralizowania pracy poszczególne komitety miejscowe, gdzie są większe możliwości, wydają za dużo na swoich ludzi, a w braku tych wogóle nie pracują, podczas gdy inne komitety zwłaszcza z małych miasteczek, gdzie materjał chalucowy jest znakomity, nie mogą najprymitywniej szych wsparć chalucom udzielić.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś we czwartek 25 bm. o godz. 8-mej wiecz. premjera „Sierota Chasia", dramat w 4 aktach I. Gordona. W głównych rolach p. Zygmunt Turkow i pani Ida Kamińska, która kreuje rolę tytułową wedle świetnego prawzoru swej błp. Matki Estery R. Kamińskiej. Ponadto biorą udział pani Kompaniejec Borisowa oraz panowie Polakow, Rabinowicz i Kon.

— TEATRZYK MARJONETEK — Św. Jana 6, Sala Saska, przygotowuje na sobotę premjerę: „Jak Kajtuś z djabłów zakpił". Będzie mnóstwo efektów, śliczna wystawa i dużo wesołości z przygód ulubieńca dzieci od lat 2 do 80 — Kajtusia, który pozatem będzie rozdawał dzieciom nagrody za rozwiązywanie podanych przez niego zagadek. Sobota 27 bm. godz. 3·30 pop. W niedzielę 28 bm. o godz. 11 przedpoł. i 3·30 pop.

— W KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH, (rynek gł. A—B l. 39), wygłosi w piątek dnia. 26 bm. wykład Leo Belmont pt.: „Pocałunek w historji, literaturze i w życiu" i w niedzielę 28 bm. pt.: „Jak twarz kłamie?!" Przyczynek do sztuki teatru i ekranu.

— WIECZÓR PURIMOWY POŁĄCZONY Z ZYWYM DZIENNIKIEM, odbędzie się w niedzielę dnia 28 bm. o godz. 8-mej wieczór w wielkiej sali kahału, Krakowska 41. Na program złoży się szereg aktualnych satyr, deklamacje, recytacje, oraz pieśni aktualne i ludowe. Wstęp za zaproszeniami które wydaje się w lokalu Związku robotników niefachowych, Zielona 8, codz. między 8—9½ wiecz.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Codziennie o piątej".
Piątek: „Przyjaciele".

BAGATELA

Czwartek: „Maszyna parowa".
Piątek: Premjera lwowskiego teatru „Semafor".

OPERETKA

Czwartek: „Od A do Z pod sukienką".
Piątek: „Od A do Z pod sukienką".

TEATR ŻYDOWSKI, UL. BOCHEŃSKA

Czwartek: „Chasie di Jesojme" (w głównych rolach Ida Kamińska i Zygmunt Turkow).

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

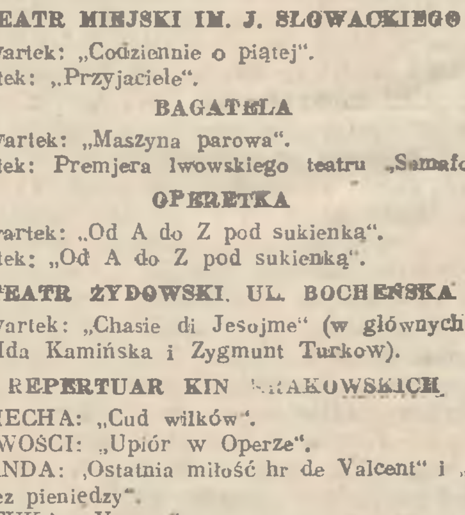
UCIECHA: „Cud wilków".
NOWOŚCI: „Upiór w Operze".
WANDA: „Ostatnia miłość hr de Valcent" i „Znowu bez pieniędzy".
SZTUKA: „Variete".
PROMIEŃ: „O czem się nie mówi".
REDUTA: 1) „Skandal w noc poślubną", 2) „Płoche dziewczątko", 3) „Dziennik Pathego".

— KLUB TOW. TEL AWIW urządza w sobotę 27 bm. we własnych salach

ZABAWĘ PURIMOWĄ

z urozmaiconym programem. Początek o godz. 9·30. Wstęp tylko dla członków i wprowadzonych gości.

Dookoła sprawy fałszerzy węg.



Nadinspektor Banku Francuskiego, Raymond Grovière, przybył do Berlina w sprawie ustalenia pewnych technicznych kwestyj i szczegółów afery fałszowania franków francuskich.

Jak pomóc kupiectwu żydowskiemu?

Ankieta publiczna „Nowego Dziennika“

Utrudnienia pracy. - Represje podatkowe

Na zubożenie społeczeństwa i kupiectwa żydowskiego składają się różne przyczyny, pochodzące tak z góry, jak i z dołu.

I tak przymus świętowania nie tylko w niedziele, lecz także we święta katolickie pozbawia ludność żydowską święcącą sobotę, możności zarobkowania często przez kilka dni w tygodniu; tego przymusu niema nawet w pobożnej Anglji, gdyż tam nawet w „Nowy Rok“, wolno każdemu, kto chce — mieć sklepy otwarte. Dalej mocno uszczupla prawo zarobkowania przymus zamykania sklepów o godzinie 7 wieczór, nawet dla takich, którzy sami — bez pracowników pomocniczych — pracują, a więc w wypadkach, gdzie nie zachodzi potrzeba socjalnej ochrony pomocników. A że nasza polityka — zamiast pilnować i zapobiec kradzieżom — pilnuje i donosi do Urzędu tylko kupców żydowskich — a nie katolickich — spaźniających się z zamykaniem, to rzecz wiadoma. Również wiadomem jest, że ciężarami podatkowymi najwięcej i najniesłuszniej obciążeni są drobni kupcy i przemysłowcy żydowscy, nie mający zwykle protekcji w Komisjach szacunkowych i z tego powodu wymierza się im podatki w kwotach kilkakrotnie wyższych, niż rzeczywiście wypada. A jeżeli według ustawy — rekurs nie wstrzymuje obowiązku zapłaty podatku, należałoby przynajmniej ustanowić termin najwyżej trzechmiesięczny, do którego wszelkie odwołania muszą być załatwiane. Teraz zaś czeka się na załatwienie rekursu całemi latami i w międzyczasie przychodzi egzekutor. Ten znowu nie kontentuje się ściąganiem podatku wraz z rzeczywiście przypadającemi odsetkami i przepisanymi kosztami egzekucyjnemi, lecz żąda zwykle 2—3 razy więcej, niż się należy i to nawet wtedy, gdy już cały podatek zapłacono. Widziałem (i mogę przedłożyć) takie wezwania „egzekutora“, 1) z listopada 1925 o przyniesie nie 1200 zł, i 2) z lutego 1926 o przyniesienie 650 zł, gdzie w pierwszym wypadku cały podatek wynosił pierwotnie 500 zł, a po zredukowaniu 300 zł, a w drugim wypadku tylko 250 zł, a przytem w obu wypadkach był już zapłacony. Gdyby dotknięty nie znalazł odnośnych kwitów musiałby na nowo zapłacić nie tylko sam podatek, lecz 2—3 krotną kwotę.

Również likwidator, czy likwidatorka w Kasach Skarbowych urzęduje, jak pasza turecki i mimo przedstawienia stron, że odsetki nie wynoszą ani połowy, zmusza je do płacenia procentu w kwocie 2—3 razy większej, niż się należy, nie dając stronom żadnego obliczenia za pobrane odsetki, a tem samem odbierając im możność reklamacji. W ten sposób z powodu niezmiernej gorliwości urzędników — objawiającej się głównie wobec płatników żydowskich — ci ostatni tracą rocznie setki, a nawet tysiące złotych, co ich do reszty wyniszcza.

Nadmienić jeszcze należy różnorakie szykany i kary administracyjne, sypiące się, jak z rogu obfitości na głowy biednych handlarzy, kramarzy i straganiarzy żydowskich za byle drobne przeoczenie, o czem całe tomy możnaby napisać.

Aby więc złemu zaradzić, potrzeba koniecznie:

1) aby nasi posłowie i senatorowie przedewszystkiem starali się przeprowadzić zniesienie przymusu święcenia niedziel i świąt katolickich dla żydowskich handlarzy, przemysłowców i rękodzielników, przestrzegających soboty i święta żydowskie (jak to miało miejsce w Bośni pod panowaniem austrjackiem), dalej wyjednać ustawę, wstrzymującą egzekucje podatkowe przed załatwieniem odnośnych rekursów, lub ustanawiającą obowiązek Władz do załatwienia rekursów w terminie najwyżej 3 miesięcznym, w końcu wyjednać urzędową wiążącą instrukcję dla urzędników skarbowych i egzekucyjnych, aby każdej stronie wystawiali szczegółowy rachunek na pobrane odsetki i koszta egzekucyjne;

2) aby w każdem mieście była bezpłatna poradnia dla żydów, potrzebujących w wyżej opisanych sprawach informacyj i porady, gdzieby im takowych, oraz — ile możności — interwencji bez trudności udzielano. W.

* * *

P. M. Fischer (Kraków) nadesłał nam następujące uwagi:

Żadna inicjatywa prywatna, żadna charytatywna pomoc, czy to z zewnątrz lub wewnątrz nie jest w możności pomóc zrujnowanym i zubożałym sferom drobnego kupiectwa i rękodzieła. Drogą do poprawy tych rozpaczliwych stosunków, byłoby tylko wzmocnienie ruchu budwlanego. I z tą pomocą i inicjatywą, o ile ona ma wydać dodatnie rezultaty, musi przyjść państwo przez udzielanie kredytów budowlanych (w pierwszym rzędzie kooperatywom) budowę domów czynszowych. Należy też otworzyć wrota bankowe nie dla spekulantów, lecz dla uczciwego drobnego mieszczaństwa. Podczas kiedy za granicą uzdrawiano mały handel i przemysł, to u nas korzystał z wszelkich ulg państwowych tylko Lewiatan i obszarnik. Gdy tamże budowano i buduje się całe dzielnice czynszowe, to u nas tworzy się niepotrzebne instytucje za pieniądze państwowe, by naczelne stanowiska obsadzać pozostałymi jeszcze bez zajęcia młodzikami protekcyjnymi. Urządzano warsztaty rzemieślnicze różnego rodzaju i pootwierano spółdzielnie przy wszystkich instytucjach państwowych, odbierając tak kupcom, jak i rzemieślnikom pracę i zarobek, nie bacząc na to, że tak produkcja, jak i sprzedaż tamże są znacznie droższe i lichsze od konkurencji prywatnej.

Ponieważ tylko gospodarka rządowa zawiniła, że stan kupiectwa i rękodzieła jest w rozpaczliwych stosunkach, więc przedewszystkiem jest obowiązkiem rządu to sanować, przez obniżenie i bezprocentowe rozłożenie podatków, a nawet całkowite odpisanie niemogącym takowych zapłacić. Do tego trzeba ustanowić specjalne komisje, złożone z kupców i rzemieślników tej samej kategorji. Kredytu należy udzielać nie na procentach lichwiarskich, lecz możliwych do płacenia. Należy ustalić kurs złotego, należy zcentralizować wszelkie opłaty socjalne, jakoto Kasy Chorych, fundusz bezrobocia i ubezpieczeń od wypadków. Należy znieść wszelkie warsztaty rzemieślnicze we własnym państwowym i gminnym zarządzie i oddać wszelkie roboty na podstawie rozpisywania publicznych ofert konkurencyjnych pod kontrolą społeczeństwa. Należy znieść wszelkie ograniczenia dla kupiectwa i przemysłu, a mianowicie czasu pracy, zamykania sklepów, ograniczenia paszportów itp. na przeciąg jednego roku.

To są wszystkie środki możliwe do wykonania, bez względu na pomoc z zagranicy. Jeśli zagranica będzie widziała, że my sami rozpoczynamy sanować nasze stosunki gospodarcze, to odzyskamy tamże z powrotem zaufanie i kredyt.

Przegląd gospodarczy

Przeciw ograniczeniom walutowym

W „Nowym Kurjerze Poskim“ znajdujemy następujące słuszne uwagi, potępiające nie dawne obostrzenia walutowe.

„Ograniczenia wewnętrznego obrotu walutami zagranicznemi, wprowadzone rozporządzeniem z dnia 19 grudnia 1925, oznaczają kontynuowanie praktyki, przeciw której wypowie działa się opinja autorytatywnych sfer przemysłowych i finansowych, ostatnio zaś zjazd związków przemysłowych zachodniej i południowej Polski w Krakowie, w słusznem rozumieniu, że technicznym aparatem ograniczeń i zakazów niepodobna zmienić niezdrowych podstaw ekonomicznych, które są wyłącznie odpowiedzialne za nieprawidłowy przebieg czynności organizmu gospodarczego. W tym też duchu skrystalizowały się poglądy międzynarodowych konferencji gospodarczych, które postawiły tezę zupełnie wolnego rynku dewizowego.

Trzeźwa ocena przebiegu wypadków ostatnich dwóch miesięcy na naszym rynku walutowym potwierdza najzupełniej słuszność tezy, według której ograniczenia dewizowe albo są skokiem w próżnię, albo też krępują normalne funkcje życia gospodarczego. W pierwszym wypadku są one bezcelowe i zbyteczne, w drugim zaś — szkodliwe.“

POLSKIE DRZEWO W ANGLJI.

Omawiając stosunki handlowe polsko-angielskie "Danziger Volksstimme" stwierdza że w ostatnim sezonie nastąpiła znaczna poprawa w wywozie polskiego drzewa do Anglji. Do niedawna drzewo polskie wysyłane było do Anglji, jako towar konsygnacyjny, wskutek czego importerzy angielscy nie ponosili najmniejszego ryzyka, jednakże z drugiej strony odbijało się to bardzo ujmnie na eksporterach, albowiem nie wiedzieli oni nigdy, jaki los spotka wysyłane przez nich transporty drzewa, oddane na łaskę i niełaskę angielskich importerów. Z chwilą ujawnienia się jednak na targach skandynawskich tendencji bardziej stałej, sytuacja uległa zmianie, pomimo, że między cenami skandynawskiemi a polskiemi zachodzi znaczna różnica, ze względu na lepszą jakość drzewa polskiego. Dziś drzewo polskie znajduje w Anglji bardzo chętnych nabywców, a cena jego wynosi 14,5 do 15 funtów szterlingów za Standard cif. London.

PODATKI

ROZŁOŻENIE PODATKU PRZEMYSŁOWEGO NA RATY. W myśl okólnika Ministerstwa skarbu z dnia 19 stycznia L. P. O. 429/II prezes Izby Skarbowej upoważniony został do rozkładania podatku przemysłowego na raty w okresie od dnia 19 stycznia br. do dnia 19 kwietnia br,. w wypadkach indywidualnych, zasługujących na uwzględnienie.

Ponadto perzes Izby Skarbowej ma prawo umorzenia podatku do sumy 500 zł, o ile petent dostatecznie udowodni ubóstwo.

W SPRAWIE HANDLU KOMISOWEGO. W handlach II. kategorji można obecnie prócz na własny rachunek sprzedawać towary na rachunek obcy (komisowy) nie potrzebując jak dotychczas wykupywać drugiego świadectwa na handel komisowy (Rozp. Min. Skarbu z 30 I. L. D. O. P 1566/III 26)

HANDEL

PRZEDŁUŻENIE KONCESYJ NA SPRZEDAŻ I WYSZYNK WYROBÓW ALKOHOLOWYCH. Min. Skarbu okólnikiem z dnia 22-go grudnia 1925 r. polecił Izbom Skarbowym przedłużyć koncesje na sprzedaż i wyszynk trunków alkoholowych wszystkim zakładom likwidowanym w r. 1925 lub podle-

gającym redukcji nawet takim. co do likwidacji których ministerstwo uprzednio wyznaczyło prekluzywny termin d. 31 grudnia 1925 r.

Z dobrodziejstwa okólnika korzystać mogą tylko koncesjonarjusze nie karani za defraudacje podatkowe. Pod pojęcie defraudacji nie podpadają przekroczenia ustawy antyalkoholowej.

PRZEMYSL

PRODUKCJA NAFTY ZAGŁĘBIA BORYSŁAWSKIEGO W STYCZNIU R. B. W styczniu r. bież. wyprodukowano w Zagłębiu Borysławskiem ogółem 4,544,34 cysterny nafty. Z tego w Borysławiu wyprodukowano 1438,90 cystern nafty, w Tustanowicach 1544,22 cystern, w Mraźnicy 1516,59, ropy łapanej — 45,13 cystern. W porównaniu z produkcją grudniową (4563,25) produkcja styczniowa spadła nieznacznie. Ilość produkcji w poszczególnych największych towarzystwach naftowych wynosi: ,Silva Plana" — 660,55 cyst.; „Nafta' — 605,29 cyst., „Premier" — 580; „Fanto" — 545,32, ,Galicja" — 496,55, „Dębrowa" — 297,43; Nobel — 35251; ,Limanowa" — 129,71; „Małopolski przemysł naftowy 127,39; Produkcja w Rypnem wyniosła netto 81 cystern.

ROLNICTWO

PRZEPISY WYKONAWCZE DO USTAWY O REFORMIE ROLNEJ. Jak się dowiadujemy, w Ministerstwie Reform Rolnych, wre gorączkowa praca w sprawach rozporządzeń wykonawczych do nowej ustawy o reformie rolnej. W pracach tych, oprócz urzędników ministerstwa biorą czynny udział wezwani specjalnie w tym celu, prezesi okręgowych urzędów ziemskich z Poznania, Lwowa i Wilna.

USTAWA O OCHRONIE LASÓW. Ministerstwo Rolnictw i Dóbr Państwowych opracowało już i przedłożyło ciałom ustawodawczym projekt ustawy o ochronie lasów. Jest to ustawa, która obejmuje teren Rzeczypospolitej, znosząc dotychczasowe niejednolite ustawy, obowiązujące w poszczególnych dzielnicach kraju.

PRZEGLĄD SPOŁECZNY.

Reforma państw. Rady emigracyjnej

Podstawy, na których opierała się Państwowa Rada Emigracyjna okazały się nie praktyczne i temu zapewne przypisać należy dotychczasową małą wydajność prac tej instytucji. Nowy statut zmienił zasadniczo skład Rady. Gdy poprzednia składała się z 8 przedstawicieli ministersw, 8 delegatów Sejmu oraz 8 mianowanych rzeczoznawców, nowa Rada ma charakter niezależny, składa się bowiem z 8 mianowanych rzeczoznawców, z 3 przedstawicieli centralnych organizacyj zawodowych robotniczych oraz z 3 przedstawicieli głównych społecznych instytucyj opieki nad wychodźcami. Reprezentanci Ministerstw i urzędów posiadają jedynie głos doradczy; dopuszczalny jest też udział innych jeszcze rzeczoznawców z głosem doradczym.

Skład obecny Rady jest następujący: członkowie mianowani pp. B. Giliczyński, L. Górski, A. Halban, L. Ludkiewicz, Z. Padro i J. Targowski; przedstawiciele Central Zawodowych pp. Chaciński (Chr. Zw. Zaw.) Maćkowski (Zjedn. Zaw. Polskich), Zdanowski (Klasowe Zw. Zaw.); przedstawiciele Towarzystw opiekuńczych pp. J. Husarski (Polskie Tow. Emigr.), L. Alter (Żyd. Tow. Emigracyjne), p. M. Walewski (Komitet do walki z handlem kobietami i dziećmi).

Pierwsza sesja nowej Rady zajęta była przedewszystkiem rozpatrzeniem projektu polskiej Ustawy emigracyjnej.

Jest nadzieja, że nowa Rada sprosta doniosłym zadaniom, które ta instytucja spełnić winna.

Międzynarodowa Konferencja pracy w r. 1927

Rada Administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie ustaliła porządek dzienny dorocznej Konferencji na rok 1927. Porządek ten ma objąć sprawy następujące: 1) Sprawę swobody organizowania związków zawodowych, 2) sprawę ubezpieczenia na wypadek choroby, 3) metody ustalania płac minimalnych dla pewnych gałęzi wytwórczości, w których płace te są szczególnie niskie.

Ściślejszy termin konferencji przyszłorocznej nie został jeszcze ustalony, lecz odbędzie się ona w każdym razie w Genewie, która okazała się, jako siedziba biur Międzynarodowego Biura Pracy, miejscem najodpowiedniejszem dla tych obrad.

PROF. BOUGLE W POLSCE. Bawi w Polsce od kilku tygodni profesor Sorbony paryskiej p. C. Bougle, jeden z najzasłużeńszych socjologów współczesnych, autor licznych dzieł w tej dziedzinie, jeden z założycieli i kierowników Międzynarodowego Tow. Socjologicznego i współredaktor znanego rocznika „Annee Sociologique". Prof. Bougle przybył do Polski w celu wygłoszenia cyklu wykładów w założonym w roku ubiegłym Instytucie Francuskim w Warszawie.

Entuzjastyczne przyjęcie posła Dr. Thona w Belgji

Pos. dr. Thon przybył niedawno do Belgji celem kierowania akcją na rzecz „Keren Hajessod". Prasa żydowska i szerokie sfery ludności powitały pos. Thona niezwykle serdecznie. Jeszcze kilka tygodni przed przyjazdem posła Thona, poświęcały gazety żydowskie liczne artykuły działalności politycznej, publicystycznej i naukowej oraz jego długoletniej pracy w Organizacji sjonistycznej. W związku z przybyciem posła Thona wydał K. C. Org. Sjonistycznej w Belgji odezwę do ludności żydowskiej, zapowiadającą przybycie posła Thona celem wzięcia udziału w akcji na rzecz „Keren Hajessod".

We wtorek 16 bm. wygłosił pos. Thon w Antwerpji wobec 3 tysięcy słuchaczy na wielkiem zebraniu ludowem referat n. t. „Faza spełnienia". Zebranie zagaił p. Jean Fisher, który powitał gościa w imieniu żydostwa belgijskiego. Zebrani przyjęli pos. Thona długotrwałą owacją. Pos. Thon wygłosił przemówienie w języku żydowskim. Przemówienie to wywołało wśród słuchaczy olbrzymi entuzjazm. Następnego dnia przemawiał pos. Thon w Brukseli. Akcja na Keren Hajesod rozwija się pomyślnie.

Przed likwidacją przesilenia w Kole Zyd.

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie Koła Żydowskiego, na którem nastąpi częściowa likwidacja przesilenia w Kole Żydowskiem. Niewątpliwie będzie to likwidacja częściowa albowiem ostatecznego załatwienia sprawy prezesury i wytycznej linji polityki Koła można się spodziewać dopiero po zjeździe sjonistycznym, który odbędzie się w dniu 14 marca. Jednakowoż należy sobie życzyć, aby jaknajrychlej położono kres temu stanowi, w jakim obecnie znajduje się nasza reprezentacja sejmowa. Należy sobie tego życzyć nietylko ze względu na autorytet Koła Żydowskiego, lecz także z powodu szeregu zadań i zagadnień, domagających się rychłego załatwienia, a będących obecnie na skutek przesilenia w łonie Koła w zawieszeniu. Nasi posłowie i senatorowie skupiają obecnie niemal całą uwagę na wewnętrznych tarciach i rozterkach i wytężają wiele sił w tym kierunku. Niewątpliwie znaczną, choć nie największą rolę w tych tarciach odgrywa moment personalny. Lecz słusznie w związku z tą sprawą pisze „Hajnt" że mimo to „walka w Kole i w naczelnej radzie sjonistycznej o kierunek żydowskiej polityki w Polsce, ta walka obfitująca w dramatyczne momenty nie jest tylko teoretyczną dyskusją, lecz przedewszystkiem ścieraniem się po

MIEJSKI TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

„Przyjaciele"

komedja w 4 aktach Al. hr. Fredry.

Prześniła Europa swój ciężki sen o teatrze naturalistycznym. Czas i epoka pracują nad wytworzeniem nowego stylu teatralnego. Przeważa groteska i teatr typu marjonetkowego. Wszelkie godne uwagi, poczynania teatralne idą w tym kierunku, aby z aktora uczynić narzędzie sztuki, mechanizm doskonały i sprawny jak zegarek. Indywidualizm jest niepotrzebny i karygodny. Pozatem znudziło ostatecznie publiczność oglądanie na scenie rzeczy, które sama o wiele lepiej, bo bezpośrednio przeżywa. Publiczność dzisiejsza pragnie odpowiedniego przyprawienia podawanej jej strawy, żąda przenośni, domaga się głębszej prawdziwszej sztuki. Sądzę przeto że chcąc stworzyć nowy styl teatralny trzeba zacząć od grania Szekspira, Moljera, Fredry, starając się coraz czyściej uwydatnić doniosłość ich sztuki, a w w ślad zatem przyjdzie i nowy współczesny dramat, którego dotąd nie ma, a którego pragniemy wszyscy.

Komedja Al. hr. Fredry „Przyjaciele" udała się wcale. Zofja (p. Kossocka) była porcelanową figurynką, która się porusza i szczebiocze. Misternie zrobiła p. Kłońska- Sauerowa swoją francuzicę; typ doskonale w sobie zamknięty. Wyborny i ciężki od obżarstwa był p. Leliwa jako Smakosz; widziało się poprostu jak mu się zbierała ślinka w ustach, kiedy mówiono o weselu, na myśl o obfitych korzyściach kulinarnych z niem związanych. Szczerze sumienną robotą dobrego aktora był Krupkowski (p. Wysocki). Na miejscu byli baron Anunacki (p. Kułakowski) i Wtorkiewicz (p. Dobiesław). Dobra była w rytmicznej geometrji scena kłótni. Panowie grający role Czesława i Zdzisława są urodziwymi młodzieńcami o miłym głosie. Znam jednak wielu młodzieńców równie urodziwych, którzy i piękny głos mają, a jednak wcale nie są aktorami, ani nie mają zamiaru takimi zostać. P. Niewiarowicz za jedyne bogactwo mimiczne posiada dwa drgnienia, jedno po prawej, drugie po lewej stronie ust. P. Rozmarynowski tańczył po scenie co wcale nie należało do rzeczy.

Najistotniejszem jednak w całej sprawie był genjusz poetycki Fredry i jego przecudne wiersze, które mówiono nieźle.

W zast. J. Witkower.

Z sali koncertowej

XI. Poranek symfoniczny (dyryg. p. Mazurkiewicz solistka p. Berkwitzówna) — Kwartet drezdeński.

Senzacją ostatniego poranku symfonicznego, poświęconego Czajkowskiemu była młodziutka p. Berkwitzówna, pianistka o fenomenalnych zdolnościach, która już dziś, mimo białej kokardy we włosach ze zdumiewającą pewnością i muzykalnością porywa się skutecznie na b-moll koncert Czajkowskiego i wśród gwaru i wielogłosowej różnorodności towarzyszącej orkiestry wychodzi nietylko obronną ale i zwycięską ręką; ma widocznie w małym palcu i swoją partję — będącą w rzeczywistości częścią składową tej prawdziwej symfonji z obligatem fortepianu — i całą partyturę (dźwiękowo), czego dowodem precyzja wpadań, równomierność z unisonami innych instrumentów, dostosowanie w rytmice itd. O ile ten talent (przypominający Etkinówną) będzie się normalnie dalej rozwijał, czeka tę panieneczkę świetna przyszłość artystyczna. Uznanie należy się dla owocnej pracy jej nauczyciela, prof. Łabuńskiego, który umie taki kwiatek w ten sposób wyhodować. Poza tym punktem nie wiele dobrego da się powiedzieć o koncercie; orkiestra, liczbowo osłabiona nie podołała trudnościom technicznym IV. (f-moll) symfonji, a dyrygent p. Mazurkiewicz wydobywał przeważnie akcenty głośne, które czwartej części nadały charakter nieco wulgarny. Natomiast w koncercie fortepianowym orkiestra stała na wysokim poziomie i przyczyniła się brawurowo do pełnego sukcesu.

Po raz pierwszy w tym niestety nie bardzo bogatym sezonie słyszeliśmy kwartet smyczkowy. Drezdeńczycy, znani tu już z zeszłego roku (nie zapomniemy im op. 10 Hindemitha) przedstawili się i tym razem z najlepszej strony jako wybitna indywidualność zbiorowa, która dziś sięga najwyższych szczytów, nie lękając się żadnych przeszkód i trudności i znakomicie je opanowuje. O ile idzie o miarę osądzenia wedle utworów z klasycznego stylu nadarzyła się i na tegorocznym występie sposobność w I. (g-dur) kwartecie Mozarta (wykonanym w ostatnich latach ze trzy razy), w którym — poza zbytniem wycieniowaniem tempa pewnych fraz, bardzo pięknie zresztą podanem. Wszystko błyszczało w blasku idealnego piękna mistrza, wyśpiewane (zwłaszcza w III części) cudownym tonem wszystkich instrumentów, naśladujących się dokładnie (nawet w palcowaniu). Fuga ostatniej części (na I. [illegible]

poglądów nad kwestją dróg, które najrychlej prowadzą do celu, to znaczy — do wywalczenia maksimum praw, należnych ludności żydowskiej w Polsce i lepszej obrony jej interesów. Taka jest treść walki w łonie Koła. Na tem tle powstały między kierowniczemi osobistościami Koła tarcia, a jeśli szerokie masy ludności żydowskiej tego nie zrozumiały, to zaprawdę należy tego żałować".

Nie tu miejsce na rozpatrywanie kwestji, jak ludność żydowska przyjęła i przyjmuje te tarcia. Faktem jest, że odczuwa ona bardzo dotkliwie wewnętrzne rozterki Koła. Bo nie ulega wątpliwości, że dokonywują się one kosztem pracy naszych najbardziej aktywnych posłów i senatorów. Za przykład pod tym względem niechaj posłuży sprawa akcji ratunkowej Koła Żydowskiego. Jak wiadomo, Koło Żydowskie, w pełnem zrozumieniu obecnej rozpaczliwej sytuacji żydostwa polskiego wyłoniło specjalną komisję, która miała się zająć akcją ratunkową. Komisja ta miała wydać odezwę do żydostwa na całym świecie i nawiązać kontakt z instytucjami żydowskiemi w Ameryce, któreby przyszły z pomocą Żydom polskim i ulżyły nieco ich nędzy. Dotąd o odezwie takiej, ani o akcji Koła Żydowskiego niestety nie słychać. Takich przykładów monaby naliczyć wiele. Toteż jedno życzenie ożywia dzisiaj szerokie masy ludności żydowskiej: Położyć kres dotychczasowym tarciom wewnętrznym w łonie Koła Żydowskiego, zlikwidować przesilenie i wszcząć znowu produktywną i aktywną pracę!

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

AGUDA SKARŻY... Organizacja „Agudas Izrael" w Ameryce oskarżyła przed sądem rabinicznym oficjalny organ organizacji sjonistycznej w Ameryce „New Palestine" za szerzenie oszczerstwa o działalności Agudy w Palestynie. W organie sjonistycznym ukazała się notatka, podająca w wątpliwość twierdzenie Agudy o jej posiadłościach w Palestynie. W odezwach swoich Aguda podaje, iż posiada w Palestynie 100.000 dunamów ziemi „w rzeczywistości zaś pisze „New Palestine" nikomu nie jest wiadomem, gdzie, kiedy i w jaki sposób Aguda te grunta nabyła. Zdaniem organu sjonistycznego działalność Agudy przedstawia niebezpieczeństwo dla jedności narodu żydowskiego. Komitet wykonawczy Agudy w Ameryce uczuł się dotkniętym powyższą notatką i zażądał od organizacji sjonistycznej odszkodowania (!) w wysokości 250.000 dolarów.

GDAŃSKO- PALESTYŃSKIE towarzystwo handlowe czyni przygotowania do otwarcia w Tel- Awiwie wystawy przemysłu gdańskiego. Otwarcie wystawy nastąpi w dniu 1 kwietnia pod nadzorem towarzystwa „Mischar Wetaasijah". W Gdańsku natomiast ma być również otwarta wystawa palestyńska.

POKOJOWA „WYPRAWA KRZYŻOWA" DO JEROZOLIMY. Z Londynu wybiera się wycieczka 106 arystokratów angielskich do Palestyny. Podróż tę organizuje towarzystwo chrześcijańskie, a pisma angielskie podkreślają, że jest to pierwsza pokojowa wyprawa chrześcijan do Jerozolimy.

UNIWERSYTET ANGIELSKI W PAESTYLNIE? Ż. A. T. podaje za Daily Mail, że w Londynie zebrano sumę 50.000 funtów szt. celem wybudowania kolegjum angielskiego na Górze Oliwnej w Jerozolimie. Kolegjum to ma być częścią przyszłego uniwersytetu angielskiego w Palestynie i pozostanie pod kierownictwem misji wschodniej w Jerozolimie.

Wiadomość ta wydaje się nieprawdopodobną. O uniwersytecie angielskim w Palestynie niema mowy, co najwyżej chodzi tutaj o akcję misjonarzy angielskich i zbudowanie instytutu wychowawczego dla celów misjonarskich.

ODZNACZENIE WYDAWNICTWA HEBRAJSKIEGO „RIMON". Na międzynarodowej wystawie książki we Florencji zwracały ogólną uwagę eksponaty hebrajskiego wydawnictwa „Rimon". Kierownictwo wystawy przyznało wydawnictwu temu odznaczenie we formie specjalnego dyplomu.

Wiadomości z kraju

List z Krosna

Stare metody w kahale. — Gdzie subwencja na Keren Hajessod. — Rozwiązanie Rady Miejskiej i pokrzywdzenie ludności żydowskiej. — Z życia towarzyskiego i kulturalnego.

(Kor. wł.). Krosno, 23 lutego.

Kahał nasz, który pod wpływem radzieckiego klubu sjonistycznego prowadził z początku gospodarkę racjonalną i ludową, obecnie, korzystając z nieobecności p. Wiesenfelda, powoli ale konsekwentnie nawraca do starego sposobu rządzenia i do polityki starej kliki. Ważne sprawy załatwia się na konwentyklach, tak jak dyktuje interes jednostek. Natomiast ujawnia się coraz bardziej i coraz śmielej kierunek antysjonistyczny. I tak była ostatnio aktualną sprawa zakupu mąki paschalnej; rozumie się, iż w dzisiejszych ciężkich czasach jest obowiązkiem gminy starać się o to, ażeby mąka była możliwie najtańszą; nasza klika kahalna jednak, mimo, że przedłożono jej tanie oferty pierwszych młynów krajowych zakupiła mąkę w Bieczu o wiele droższą, bo tak widocznie dyktował interes pewnych jednostek. Charakterystycznem jest przy tem że ci panowie sobie zawsze sprowadzają mąkę zamiejscową lepszą i tańszą i tylko na ubogą albo średniozamożną ludność nakładają ciężary niepotrzebne.

Drugą sprawą jest Keren Hajessod. Po długiej a ciężkiej walce wstawiono do budżetu gminnego za rok 1925 kwotę 600 zł. na rzecz Keren Hajessod. Dotychczas jednak mimo upływu już całego roku i mimo licznych urgensów nie wypłaciło się ani grosza na ten cel, tłumacząc się brakiem gotówki, podczas gdy równocześnie wypłaca się liczne kwoty na różne cele, w budżecie nawet nie uwzględnione. Niestety niektóre słabe jednostki z klubu narodowego nie okazują dość energji w tej sprawie. Ale pragniemy z tego miejsca przypomnieć tym panom, że uchwała musi być wykonaną i że my tej sprawy nie spuścimy z oka. Mamy nadzieję, iż wystarczy to małe upomnienie i że nie trzeba będzie chwycić się innych środków.

Po długich zapowiedziach nastąpiło w naszem mieście rozwiązanie Rady miejskiej. Komisarzem rządowym zamianowany został em. radca skarbu p. Śmiglewski, któremu dodano radę przyboczną z 25 osób, a w tem aż 3 Żydów. Jest to wielkie pokrzywdzenie ludności żydowskiej, która stanowi przeszło 30 proc. ogółu ludności. Nadto nie dopuszczono ani jednego zastępcy z żydowskiego obozu narodowego, ani żydowskich rzemieślników, lecz kilku macherów, którzy mieli za sobą protekcję pewnych czynników. Sjoniści powinni przeciw temu bezwarunkowo zaprotestować.

Ruch narodowy mimo stawianych mu trudności i przeszkód z zewnątrz rozwija się jak najlepiej i zyskuje sobie coraz nowe koła sympatyków. Rozwija się także żywy ruch towarzyski. Prym wiedzie tutaj nasze miłe Tow. muz. „Szir", którego koncerty i urządzenia cieszą się wielkiem powodzeniem i ściągają tłumy publiczności. Dnia 14 i 16 bm. urządził „Szir" w lokalu własnym wielki koncert, który jak zawsze doskonałe wywarł wrażenie. Na program złożyły się w I częśic: a) Czajkowski: Barcarola odegrana pod przewodnictwem prezesów Dra. Rubenfelda przez pełną orkiestrę (18 osób), b) Grieg: Śmierć Azy, kwintet (p. p. Bieder, Oling, Schiff, Ringelheim i Kinderman), c) Keler Bela: Syn puszczy, solo skrzypcowe efektownie odegrane przez p. Biedera.

W II. części: Beethoven, kwartet smyczkowy Nr. 5, odegrany artystycznie przez Dra Rubenfelda, Biedera, Schiffa i Olniga. Wreszcie w III. części: Czajkowski: Chanson Triste (pełna orkiestra) i wiązanka pieśni żydowskich (pełna orkiestra). Koncert ten pod każdym względem doskonale dobrze wypadł.

Także założona przed kilku miesiącami szkoła hebrajska świetnie się rozwija i codziennie przybywają nowi uczniowie, a to dzięki doskonałemu kierownictwu nauczycielki p. Griesównej i ofiarnej pracy komitetu w osobach pp. Rosshändlera, Wallacha i Engla. W sobotę dnia 20 bm. urządziła szkółka ta z okazji zbliżającego się święta Purim wieczorek dla dzieci, na którym odegrano sztuczkę hebrajską p. t.: „Król Ahaswerus". Wszystkie dzieci odegrały swoje role doskonale. Przedstawienie poprzedziły pieśni i deklamacje hebrajskie. Przedstawienie wywarło najlepsze wrażenie i przysporzyło szkole hebr. dużo sympatji. Rozentuzjazmowana publiczność zgotowała dzieciom jakoteż nauczycielce burzliwe owacje. L. M.

PROF. GLINCENSTEIN WYKONA MODEL POMNIKA POLEGŁYCH ŻOŁNIERZY ŻYDOWSKICH. Nadrabin armii polskiej pułk. dr. Mieses zwrócił się do prof. Henryka Glincensteina wybitnego artysty rzeźbiarza, przebywającego obecnie — jak wiadomo — w Warszawie aby wykonał model pomnika dla poległych żołnierzy żydowskich armii polskiej. Prof. Glincenstein, który jest wykonawcą

mat ulubiony przez Mozarta i kilka razy powtarzany, najgenialnej w ostatniej części Jupiter — symfonji), plastycznie ujęta nawet w miejscu, w którym oba tematy, równocześnie przeprowadzone utrudniają uwypuklenie. Pierwszy raz usłyszeliśmy w Krakowie dzieło kameralne Regera; kwartet op. 109 (es-dur) przedstawia się w pierwszych trzech częściach jako olbrzymia fantazja, wykazująca w swej architektonice jakby systematyczne przerzucanie naprzemian elementów lirycznych i dramatycznych. Te ostatnie o apokaliptycznej wprost dzikości tematyki i harmonizacji kojarzącej w zawrotnem następstwie najdalsze tonacje powiązane jednak — jak zawsze u Regera — z żelazną logiką słuchową utrudniają zrozumienie tego dzieła pełnego zresztą wzruszającej piękności i głębokich myśli których natchnienie często płynie od Brahmsa. Ostatnią część stanowi przecudna fuga na wesolutkim temacie, genialnie i wirtuozowsko, wprost arcymistrzowsko przeprowadzona, mimoto przeźroczysta w fakturze; lekkością koncepcji i bujnem tętnem życia potrafi zdobyć serca najzagorzalszych nawet przeciwników młodo zmarłego mistrza, jednego z inicjatorów (może nawet mimo woli) modernizmu muzycznego. Przerażająco trudne to dzieło wykonali Drezdeńczycy ze skończoną wirtuozerją ująwszy znakomicie jego treść duchową; tak że ogrom pracy poświęcony opanowaniu tego olbrzyma imponuje i zmusza do szacunku. Tosamo należy stwierdzić odnośnie do znanego tu kwartetu (g-moll) Debussy'ego, przy którym Drezdeńczycy zastosowali (zgodnie z duchem tego utworu z zupełnie innego świata myślowego) odmienną technikę, niejako pastelową, wydobywając przedewszystkiem egzotyczność i wynikający z niej nastrój, na który to wczesne dzieło Debussyego jest obliczone. W wielu miejscach obu tych kwartetów wznosili się ci młodzi jeszcze artyści do takiej porywającej pełni i namiętności brzmienia, że zdawało się, iż skrzesają ogień z instrumentów i straca panowanie nad linją przewodnią, której jednak mimoto ani razu nie załamali.

Dr. Henryk Apte.

Z EKRANU.

Dwa doskonałe filmy

(Kino- teatry „Uciecha", „Sztuka").

Są nimi „Cud Wilków" w „Uciesze" i „Variete" w „Sztuce". Pierwszy francuskiej wytwórni, a drugi niemieckiej. Europa zaczyna się emancypować.

W „Cudzie wilków" przeważa element plastyczny a „Variete" charakteryzuje żywioł aktorski. „Cud wilków" jest ze wszech miar udaną próbą wskrzeszenia przeszłości, a „Variete" jest eksperymentem zupełnie nowoczesnym.

„Cud wilków" jest poglądową lekcją historji opowiadającą nam, jak wyglądała, czem żyła w co wierzyła Francja za czasów Ludwika XI. Przemawia do nas z tego obrazu architektonika pierwszych czasów średniowiecza, wprowadza bajecznie interesujące misterjum średniowieczne, obfituje w mnóstwo momentów batalistycznych. Tło zaczerpnięte z powieści H. Dupuy-Mazuela „Le miracle des Loupes", a na kanwie dostosowanej do filmowej sztuki tej powieści zbudował reżyser Raymond Bernard swoją opowieść o średniowiecznej Francji. Naprawdę zbudował, bo chcąc przedstawić oblężenie miasta Beauvais, przeniósł się ze swym sztabem do Carcassony, która dotychczas zachowała charakter średniowieczny. Przy jednej z bram miasta zbudowano most zwodzony, pod wałami puszczono prąd wody. Całą ludność Carcassony zmobilizowano, posłano na wały. Armją zaś oblęgującą miasto była piechota i kawalerja, postawiona do dyspozycji przez rząd francuski.

Wreszcie wilki które nieoswojone miano przywieść w zamkniętych klatkach z Rosji. Tak przynajmniej zapewnia obszerne sprawozdanie, z którego czerpiemy te dane. Pozostawiamy jednak naszym czytelnikom, względnie widzom swobodę — wiary. Ja bowiem prócz kobiet żadnego żywego wilka jeszcze nie oglądałem tak gruntownie, by naprawdę uwierzyć w cud tresury dzikich wilków. Skoro kobiety nie udało się wytresować, cóż dopiero mówić o wilkach? Ale jeśli to nawet były wilczury, to w każdym razie należy im się pełne uznanie.

Anachronizmów w tym filmie nie znajdziecie, boznowu mnie pouczają — członkowie Akademji Francuskiej Henry Bordeau i Franciszek de Croisset stali na straży wierności historycznej. Gra aktorów nie wilków na ogół ujmującą swą prostotą i poczuciem rzeczywistości. Yvonne Sergy znana z „Tajemnic Paryża" jako bohaterka Johanna Fouquet nie jest bardzo ładną, lecz napewno posiada dużo wdzięku, skoro ujarzmić zdołała stado wilków. Bardzo dobrym, sposobem ujęcia i podkreślenia szczegółów przypominającym naszego Solskiego był Charles Dullin, jako Król Ludwik XI. Członek ko-

modelu pomnika żołnierzy żydowskich, jaki stanie w Londynie, zgodził się na prośbę dra Miesesa. Wedle projektu prof. Glincensteina, ma ten pomnik być wielkiem dziełem sztuki i jednym z najpiękniejszych w Warszawie.

PODZIAŁ LUDNOŚCI POLSKI WEDŁUG ZAWODU. Na ogólną liczbę ludności w Polsce 27.186 tys. (1921 r.) rolnictwem i leśnictwem zajmuje się 17,481 tys. czyli 64,3 proc., górnictwem i przemysłem — 4058 tys., czyli 14,9 proc., handlem i komunikacją — 2568 tysięcy, czyli 9,5 proc.; inne zawody obejmują — 3,079 tys., czyli 11,3 proc. ogółu ludności.

IV ZJAZD WOLNOMYŚLICIELI POLSKICH. W Warszawie odbył się 4-ty zjazd wolnomyślicieli polskich. W zjeździe brało udział 30 delegatów z Warszawy, 17 z Łodzi, 3 z Lublina i 2 z Pabianic. Zaznaczyć należy, że dotychczasowy leader i duchowy przywódca wolnomyślicieli w Polsce, prof. Baudouin de Courtenay zerwał z towarzystwem, które — jego zdaniem — posunęło się zbyt na lewo.

Ze sprawozdań wynika, że tylko 5 stowarzyszeń jest czynnych. Najbardziej ożywionym ośrodkiem wolnomyślicielstwa jest Łódź. Łódzkie bowiem stowarzyszenie liczy 700 członków i zebrało już 1000 deklaracji na rzecz gminy wolnomyślicielskiej. Warszawa liczy liczy 500 członków, Lublin i Pabianice — kilkudziesięciu członków. Zjazd powziął cały szereg rezolucji, domagających się energicznego zwalczania wszystkich religji w Polsce. Postanowiono też przyłączyć się do proletarjackiej międzynarodówki wolnomyślicielskiej w Wiedniu.

ZJAZD „STANU ŚREDNIEGO". W ub. niedzielę w Poznaniu, odbył się wielki zjazd przedstawicieli Stanu Średniego z całej Polski, w którym wzięło udział przeszło 2000 osób. Zjazd ten był wyrazem obecnego nastroju szerokich mas rzemieślniczych kupieckich i inteligencji pracującej. Posłowie endeccy i chadeccy zostali przez zjazd przyjęci nieprzychylnie.

KLĘSKA CHJENY. Przeprowadzone w dn. 21. bm. powtórne wybory do rady miejskiej w Zamościu dały następ. rezultat: PPS. uzyskała 7 mandatów, klasowe związki zawodowe — 2, żydowski związek robotniczy — 1, Żydzi demokraci — 9, praca społeczna — 1 i jedność chrześcijańska — 4. W rezultacie 12 Żydów i 12 chrześcijan w czem 7 socjalistów.

POS. ŁAŃCUCKI ZRZEKŁ SIĘ MANDATU. Jak wiadomo, skazał sąd posła komunistycznego Łańcuckiego na 6 lat więzienia. Z tej przyczyny zrzekł się pos. Łańcucki mandatu poselskiego. W jego miejsce wchodzi do sejmu dotychczasowy sekretarz klubu sejmowego komunistów, Sochacki.

MIASTO BEZ BEZROBOTNYCH. Do takich szczęśliwych miast należy Budzyń w pow. czarnkowskim. W jesieni zagrażało wielu robotnikom bezrobocie ale dzięki akcji magistratu wszyscy oni znaleźli zajęcie przy różnych robotach miejskich.

UMIŃSKA WSTĘPUJE DO KLASZTORU. Głęboko z powodu zabójstwa narzeczonego, śp. Żyznowskiego, Stanisława Umińska, b. artystka Teatru Polskiego, mieszka od paru miesięcy w Warszawie. Do teatru nie ma zamiaru powrócić. Oddana całkowicie praktykom religijnym, wniosła podanie o przyjęcie jej na stałe do jednego z klasztorów we Francji.

NOWY SKANDAL I NADUŻYCIA W LUBLINIE. W Lublinie po sławnej już na całą Polskę aferze jaką ujawniono w związku z budową Izby Skarbowej, zanosi się na nowy skandal. Miejscowy „Głos Lubelski" ujawnia sensacyjne szczegóły w związku z budową tunelu kolejowego. Budowę tego tunelu otrzymał od dyrekcji kolejowej przedsiębiorca Szpilkowski, zobowiązał się on wykonać ją za 400,000 złotych, sumę istotnie b. niską, gdyż nikt z przedsiębiorców miejscowych nie mógł z tą kalkulacją konkurować. Tania oferta okazała się bardzo droga, gdyż w ciągu roku ubiegłego przedsiębiorca otrzymał 200,000 złotych zaliczki, nie odpowiadającej bynajmniej wykonanej pracy. Tymczasem zaś przedsiębiorca zniknął z miasta.

W ZAKOPANEM — ŚNIEG. Z Zakopanego donoszą: Po paru tygodniach pogody zaczął znów padać śnieg, a zarówno stacja meteorologiczna, jak i górale (rzadka zgoda!) przepowiadają długotrwałe opady śnieżne, wywołując tem wielkie zadowolenie wśród sportowców.

Testament żebraka - miljonera na chusteczce do nosa

W Los Angelos toczy się obecnie proces o spadek 1,200,000 dolarów, który to majątek zostawił George W. Haseltin. Jako corpus delicti figuruje zwykła chusteczka do nosa. Śmiało można twierdzić, że jest to najdroższa chusteczka do nosa na całym świecie, bo na tej chusteczce zawarty jest testament, o który właśnie przed sądem toczy się spór.

Ale ten Haseltin jest może ciekawszym od chusteczki. Był to typ żebraka — miljonera. Skąpy jak Harpagon, posiadał duży majątek, który zdobył jeszcze w latach młodych przez operacje giełdowe. Majątek swój zdeponował w banku, prócz wielkiej kamienicy, którą sobie kupił. Resztę swego życia przepędził Haseltin jako żebrak nie naruszając wcale kapitału. W swojej kamienicy zajmował w suterynach małą i ciasną izdebkę, przyczem nikt z lokatorów nie wiedział, że żebrak, który wyciąga rękę do swych lokatorów po jałmużnę jest bogatym właścicielem kamienicy.

Przed rokiem Haseltin zachorował i został przeniesiony do szpitala dla najuboższych. Stan jego pogarszał się z dnia nad dzień a Haseltin gdy się dowiedział, że niema już nadziei wyzdrowienia, zażądał papieru i pióra, by spisać testament. Można sobie wyobrazić zdumienie siostry miss Lilyan Pelkey, gdy usłyszała to dziwne żądanie żebraka. Ale ponieważ sama nie mogła się oddalić, poprosiła swoją koleżankę Madelaine Higging o przyniesienie papieru i pióra. Agonja jednak się zbliżała, a koleżanka Higging nie mogła znaleść papieru. Przyniosła tylko atrament i pióro. Wtenczas siostra wyciągnęła swoją husteczkę, na której chory spisał swój testament. Obie siostry dostały legaty po 10,000 dolarów, zaś główną spadkobierczynią stała się niejaka Lorraine Mason.

Siostry myślały, że zmarły autor testamentu przed śmiercią stracił zupełnie zmysły, nie mogły bowiem uwierzyć, by żebrak posiadał jakikolwiek majątek. Mile się jednak rozczarowały, skoro się dowiedziały, że zmarły prócz kamienicy pozostawił jeszcze aż 1 200,000 dolarów. Przeciwko temu testamentowi występuje najbliższa rodzina zmarłego żądając unieważnienia go z powodów formalnych. Świadkami testamentu były bowiem obie siostry szpitalne, w myśl obowiązujących przepisów nie mogą osoby obdarowane testamentem być świadkami rozporządzeń ostatniej woli.

Ze sportu

MAKKABI—ZWIERZYNIECKI. Obie drużyny, których spotkanie w rozgrywkach mistrzowskich ub. r. przeszło wprost do historji fotbalu polskiego, spotkają się w niedzielę dn. 28 bm. o godz. 3 pop. na boisku Makkabi w zawodach przyjacielskich. Zwierzyniecki jest bezsprzecznie jednym z najsilniejszych klubów klasy B. i ma jedyny szanse dostania się w r. b. do klasy A. W zawodach z klubami A-klasowemi występuje zawsze Zwierzyniecki ze zdwojoną ambicją i jest stale ich groźnym przeciwnikiem. Pod koniec u. r. osiągnął Zwierzyniecki zaszczytny wynik remisowy w zawodach z Cracovią 2:2, a już w swych pierwszych zawodach tegorocznych z Wawelem uzyskał wynik 5:3, prowadząc do przerwy 3:2. Toteż zawody te budzą wielkie zainteresowanie, szczególnie, że Makkabi wystąpi zdaje się już w tym składzie, w jakim ma zamiar grać w zawodach o mistrzostwo.

Poprzedzą zawody Amatorzy—Makkabi rez. o godzinie 2 pop.

W PRZEDEDNIU ROZŁAMU W P.Z.P.N. Jak nam z dobrze poinformowanych źródeł komunikują, nastąpi na najbliższem Walnem Zgromadzeniu P.Z.P.N. rozłam i zostaną w miejsce jego utworzone cztery nowe związki. Amatorski, zawodowy, żydowski i robotniczy. Akcja w kierunku utworzenia związku robotniczego i żydowskiego znajduje się już w stadjum realizacji i należy spodziewać się już w najbliższym czasie wystąpienia ze związku żydowskich i robotniczych towarzystw.

Wesoły kącik

Kipling pewnego ranka wyczytał w jednem z pism wspomnienie pośmiertne o sobie. Wobec tego wysłał do redaktora następujący list: „Szanowny Panie! Szanowny organ Pana zawiadamia o mojej śmierci. Ponieważ dział informacji w piśmie Sz. Pana jest postawiony wspaniale, nie śmiem więc wątpić o ścisłości tej wiadomości. Wobec tego proszę uwolnić ekspedycję od dalszego wysyłania pańskiej gazety dla mnie, gdyż wobec mojej śmierci, będę pozbawiony przyjemności czytania jej".

* * *

Dwaj spólnicy tuż przed bankructwem wybrali się do Wiednia celem zakupna towaru u pierwszorzędnych firm. Gdy stanęli przed mniejszym sklepem hurtownym rzecze pierwszy: „Spróbujmy i tutaj coś kupić, może nam skredytują". Na ot odpowiada drugi: „Firma jest i tak bardzo uboga, więc nie będzie mogła wiele pożyczyć".

Wtedy pierwszy z oburzeniem: „Czyś zwarjował, dlaczego mielibyśmy prawie tej firmie podarować?"

medji Francuskiej Romuald Joube, człek nie młody już zagrał z temperamentem rolę młodego bohatera Roberta Cotteran i pokazał, że młodym naprawdę może być tylko człowiek już nie pierwszej młodości, z czego najwięcej się ucieszył „niżej podpisany" wiecznie stale i niezachwianie w przewadze mistrzów nad syrkowcami.

Jednem słowem „Cud wilków" jest naprawdę cudem filmowej sztuki francuskiej.

W inny świat przenosimy się, gdy usiłujemy się dostać do „Sztuki". Wszystkie miejsca wysprzedane a tłumy cisną się do przedsionka. Z rozpogodzoną twarzą chodzi po sali dyrektor, człowiek bardzo dobrym obdarzony apetytem, a cieszący się niezmiernie, że udało mu się zakasować wszystkich konkurentów. Publiczność miała tym razem doskonały instynkt, bo „Variete" jest ze wszech miar interesującym obrazem. Technika wprost imponująca a zawrotna szybkość ruchu, szalone wprost bogactwo scen z zadziwiającą precyzją wykonanych, wydziera widzom ciągle zdumione „ach". Mimo jednak to bogactwo zewnętrznych czysto ruchowych efektów, film ten „stoi" wyłącznie na grze aktorów. Nie trzeba się temu dziwić wszak główną rolę kreuje najtłustszy z pierwszych aktorów, wyglądający jak czcigodny holenderski handlarz bawełny czy kawy — „sam" Jannings, którego „Portjera z Hotelu Atlantic" nikt chyba nie zapomni. I tym razem była gra — pierwszej klasy. Pyszna mimika a to charakterystyczne dla Janningsa mrużenie lewego oka, gdy w nim wzbiera złość, przybrało wprost zastraszającą formę. Gdy ku publiczności zbliżała się ta rozszerzona, demonizmem gwałtownego temperamentu przepojona twarz Janningsa zemdlała moja sąsiadka z prawej strony, a sąsiadka z lewicy wpiła się kurczowo w moje ramię, tak, że nie mogłem jej pospieszyć z pomocą. Postanowiłem więc nigdy w kinie nie „być błogosławionym" między niewiastami. A ja, prawdę powiedziawszy, byłem zajęty głównie Lyą de Putti, której dotychczas nie bardzo lubiłem, ale tym razem mocno mnie „wzięła". Dzikie zwierzątko, tkwiące w każdej, choćiażby najbardziej oswojonej kobiecie znalazło w Lyi de Putti fenomenalną odtwórczynię.

Publiczność miała jeszcze karkołomne salto mortale, które śledziła z zapartym wprost oddechem. Warto się wtenczas przypatrzeć publiczności, gdy strach, lęk i zgroza malują się na twarzach wszystkich. Ale trudno to robić, bo film przykuwa całą uwagę. Już dawno nie widzieliśmy w Krakowie tak mocnego obrazu. Moassi.

KRONIKA

Wiec rękodzielników żydowskich w Krakowie

We wtorek wieczór odbył się w sali przy ul. Podbrzezie l. 6 wiec rękodzielników żydowskich w sprawie obecnej sytuacji gospodarczej. Referowali pp. prezes Steinberg i Fischer o sprawach kredytowych, podatkowych, ubezpieczeń społecznych itd., poczem dyrektor Izby Handlowej Dr. Berez przedstawił zebranym projekt stworzenia wielkiej organizacji stanu średniego w całej Polsce. Szczególnie ożywiona dyskusja toczyła się nad tem, jakie stanowisko ma zająć żydowskie rękodzieło w Krakowie wobec projektu ustawy przemysłowej, wprowadzającej przymus cechowy i dowód uzdolnienia dla wszystkich rękodzielników. W sprawie tej istnieje rozbieżność między rękodzielnikami żydowskimi w Małopolsce, którzy dowód uzdolnienia posiadają na mocy austrjackiej ustawy, a między 300-tysięczną rzeszą rękodzielniczą w b. Kongresówce i Kresach, gdzie wprowadzenie dowodu uzdolnienia byłoby równoznacznem z zagładą całego rękodzieła żydowskiego. Wiec rękodzielników żydowskich Krakowa, dzięki energicznym wystąpieniom kilku mowców, a zwłaszcza p. Wischnitzera, postanowił wstrzymać się z powzięciem decyzji za dowodem uzdolnienia aż do czasu wysłuchania opinji posłów z Koła żydowskiego co do stanowiska ich wobec ustawy przemysłowej. W tym celu postanowiono zwołać w najbliższym czasie Walne zgromadzenie stowarzyszenia rękodzielników żyd. i zaprosić na nie posłów i senatorów żydowskich.

W sprawie waloryzacji obligacyj gminy m. Krakowa z r. 1909

Otrzymujemy następujące pismo: Na odbytem przed kilku dniami zebraniu posiadaczy obligacyj gminy miasta Krakowa z r. 1909 wybrano komitet, który zająć się ma obroną posiadaczy tych obligacyj przed krzywdzącą ich i sprzeczną z ustawą waloryzacją, projektowaną przez gminę miasta Krakowa. Gmina przeprowadza różną waloryzację swoich obligacyj, zależnie od chwili, w której dokonała ich sprzedaży, podczas gdy ustawa nakazuje waloryzację wedle wartości pieniądza w chwili emisji obligacyj. —

Komitet zwraca uwagę posiadaczom obligacyj, aby przy wypłacie kuponu, która to wypłata na miejsce od 22 bm. począwszy, na wypadek, gdyby wypłacono im kwotę niższą, aniżeli należy im się wedle ustawy, zastrzegli sobie wyraźnie, najlepiej pisemnie, prawo dochodzenia reszty swojej pretensji. Informacyj udziela komitet posiadaczy obligacyj codziennie od godziny 6 do godz. 7 z wyjątkiem piątków, sobót i niedziel, w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców przy ul. Grodzkiej 43, I. p.

—o—

— **MINISTER SKARBU ZDZIECHOWSKI** przybędzie do Krakowa z początkiem przyszłego tygodnia. Minister odbędzie konferencję z władzami skarbowemi oraz z przedstawicielami krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej.

— **O REFORMĘ WYBORCZĄ DO KAHALU KRAKOWSKIEGO.** Posiedzenie komisji statutowej Rady wyznaniowej, zwołane na wczoraj, tj. środę, przesunięte zostało o jeden dzień i odbędzie się dziś, we czwartek o godzinie 6-tej wieczór w lokalu gminy. O uchwałach komisji poinformujemy niezwłocznie naszych czytelników. —

— **POWSZECHNE WYKŁADY ŻYD. UNIWERSYTETU LUDOWEGO PRZY STOW. „HASZACHAR".** Staraniem Ż. U. L. odbywać się będą co tygodnia we czwartki o godzinie 8 wieczór, wykłady dotyczące aktualnych zagadnień z najrozmaitszych dziedzin nauki i techniki. Dziś wygłosi odczyt p. Mgr praw Kalman Stein na temat „Demokracja a socjalizm". Wykłady odbywają się Stradom 15, of. I. p. — Wstęp wolny. W sobotę i niedzielę wykłady jak zwykle.

— **STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ FRANCJI W KRAKOWIE** urządza Walne Zgromadzenie członków w sobotę dnia 27-go bm. o godzinie 5 pop. w gmachu Uniwersytetu Jagiellońskiego, Sala 35 I. p. Porządek dzienny: Sprawozdanie sekretarza generalnego, sprawozdanie komisji kontrolującej, wybór nowego zarządu na lat 3, wnioski członków.

— **WISŁA WZBIERA.** Z powodu kilkudniowych deszczów i roztopów w górach podniósł się znacznie poziom wody na Wiśle pod Krakowem. Wisła płynie szerokiem korytem 1 metr poniżej dolnego bulwaru.

— **POLICJA RZECZNA W KRAKOWIE.** Jak się dowiadujemy, w przyszłym miesiącu będzie uruchomiona policja rzeczna na przestrzeni od Bielan aż do Dąbia. Policja będzie miała do dyspozycji 2 łodzie motorowe oraz 6 wioślówek, a załogę jej będzie stanowiło 14 posterunkowych. Przystań policji rzecznej znajdować się będzie opodal mostu dębnickie go w zabudowaniach zakładu czyszczenia miasta.

— **UREGULOWANIE SPRAWY DORÓŻEK SAMOCHODOWYCH.** Dyrekcja policji w Krakowie w porozumieniu z magistratem przygotowała nowy regulamin dla dorożek samochodowych i ustanowiła taryfę maksymalną za przejazd „taksicami". Wobec skarg publiczności, że szoferzy pobierają rozmaite ceny za tąsamą przestrzeń, dyrekcja policji przyspieszy wprowadzenie w życie nowego regulaminu i taryfy po zaopinjowaniu jej przez okręgową dyrekcję robót publ. Również organa policji i magistratu zbadać mają funkcjonowanie liczników przy dorożkach samochodowych.

Obecnie kursuje w Krakowie ponad 100 taksisów, mających stanowiska w 30 punktach miasta. W ostatnich dniach pewne przedsiębiorstwo wiedeńskie zwróciło się do magistratu m. Krakowa o koncesję na uruchomienie 30 nowych dorożek samochodowych.

— **NAPRAWA SZYN TRAMWAJOWYCH.** Od tygodnia dyrekcja tramwaju krakowskiego prowadzi roboty około naprawy szyn i bruków w ulicy Karmelickiej. Przy robotach jest zatrudnionych 30 robotników. Naprawa potrwa jeszcze dwa tygodnie.

— **BIURA DYREKCJI TRAMWAJU** dla sprzedaży kart abonamentowych i bloczków zapasowych otwarte będą w niedzielę, dnia 28 bm. od godziny 9—12 w południe.

— **TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI W KRAKOWIE** otrzymało dyplom uznania za swe wydawnictwa na wystawie międzynarodowej we Florencji. Dziś, we czwartek o godzinie 7-mej wieczór odbędzie się zebranie członków towarzystwa w sprawie zjazdu bibjofilskiego w Pradze.

— **DZIWNE PRAKTYKI W ŻYDOWSKIM DOMU NOCLEGOWYM.** Odnośnie do wczorajszej notatki pod powyższym tytułem uważamy za swój obowiązek dodać po zasięgnięciu bliższych informacyj, iż odnośny fakt zatargu służby domu noclegowego spowodowany był zabraniem koca przez jednego z korzystających z noclegu. Kierownika instytucji żaden zarzut w tym związku spotkać nie może.

— **OBECNA KADENCJA PRZYSIĘGŁYCH** w krakowkim sądzie okręgowym karnym potrwa do dnia 10 marca br. W kadencji tej odbędą się jeszcze 3 rozprawy prasowe, 2 rozprawy o rabunek i jedna rozprawa o zdradę główną. Sprawa mordu płaszowskiego nie będzie rozpatrywana podczas obecnej kadencji, gdyż akt oskarżenia dotąd nie został wygotowany. Następna kadencja rozpocznie się w drugiej połowie kwietnia br.

Dnia 11 marca br. po skończonej kadencji przysięgłych rozpocznie się na wielkiej sali sądu okręg. rozprawa przeciw b. prezesowi Izby kontroli państwa Łasińskiemu i b. kasjerowi tej Izby Bilińskiemu, oskarżonym o zbrodnię sprzeniewierzenia. Rozprawie tej będzie przewodniczył prezes sądu Pelc.

— **SAMOBÓJSTWO W KOMISARJACIE POLICJI.** Wczoraj doprowadzono do pierwszy komisarjat policji przy ul. Starowiślnej 40-letniego Franciszka Pińkosia za opilstwo. Osadzony w areszcie komisarjatu Pieńkoś powiesił się na własnej koszuli. Zwłoki Pieńkosia przewieziono do zakładu medycyny sądowej. Poprzedniego dnia w tymże komisarjacie usiłowała otruć się 60-letnia żebraczka która wypiła większą ilość spirytusu denaturowanego.

— **DWIE KRADZIEŻE.** Franciszka Paluch, zamieszkała przy ul. Tarłowskiej l. 10 doniosła do policji, że dnia 23 bm. o godzinie 19-tej skradziono jej ze zamkniętego mieszkania przez wyjęcie zamku od drzwi 1 kostjum i 1 płaszcz damski, łącznej wartości 300 złotych. — Natan Keisler, krawiec, zamieszkały przy pl. Matejki l. 7 zgłosił, że wczoraj w godzinach wieczornych skradziono mu ze zamkniętego lokalu krawieckiego 1 futro całe i 1 spód futrzany, łącznej wartości 500 zł.

—o—

— **NA RZECZ ZAKŁADU WYCHOWAWCZEGO SIERÓT ŻYD. W KRAKOWIE** złożył Pan G. L. zł 15.—.

—o—

— **W SOBOTĘ** dnia 27 bm. odbędzie się w wielkiej sali kahału Wieczór Purimowy. Współudział przyrzekli: pp. Dr Herschdörfer, prof. Mifelew, Löwenstein, Korzenik i inni. Orkiestra Makkabi. Chór Haszomer. Początek o godz. 7'30 wieczór. Czysty dochód przeznaczony na Keren Kajemeth Leisrael. Zaproszenia przy wejściu.

—o—

Z sali sądowej.

ZŁODZIEJA ZDRADZIŁY ODCISKI PALCÓW.

Przed trybunałem krakowskiego sądu okręgowego karnego stawał wczoraj 47-letni Jan Konarski, oskarżony o zbrodnię kradzieży. Konarski dnia 17 stycznia br. skradł z mieszkania p. Karola Wołkowskiego, restauratora, srebro stołowe wartości 300 zł. Aresztowany wyparł się winy, jednak badanie daktyloskopijne odcisku palców, zostawionego na odłamku szyby w mieszkaniu p. Wołkowskiego stwierdziło identyczność w 36 punktach z odciskiem palca Konarskiego. Po przesłuchaniu znawcy-daktyloskopa Konarski przyznał się do tej kradzieży a trybunał zasądził go na 8 miesięcy więzienia. Ponieważ skazany był już kilkakrotnie karany za kradzieże, przeto trybunał orzekł dozór policyjny nad Konarskim po odsiedzeniu przezeń kary. Przewodniczył sso. Dr Morus, wotowali sso. Droździkowski i sso. Dr Kaczmarski, oskarżał prok. Gniewosz, bronił adw. Dr Schwarzbart.

KRADZIEŻE LASOWE

Wczoraj odpowiadali przed sądem okręgowym karnym w Krakowie 41-letni Jan Dorynek, dozorca lasowy i 63-letni Wawrzyniec Białos za kradzież drzewa wartości 70 miljonów marek poł. z lasu hr. Potockiej w grudniu 1923 r. w Młoszowej i Bolęcinie. Sąd rozpatrywał już raz sprawę obu oskarżonych i zasądził wówczas Dorynka na 2 lata ciężkiego więzienia, zaś Białosa na 3 miesiące więzienia. Obecnie na skutek zniesienia tego wyroku przez Sąd najwyższy, toczyła sę przeciw nim ponowna rozprawa, po przeprowadzeniu której Dorynek został skazany na 1 rok ciężkiego więzienia, a Białos został uwolniony od winy i kary.

Przewodniczył sso. Dr Lizak, wotowali sso. Buratowski i sso. Warchałowski, oskarżał prok. Golik, bronili Dorynka adw. Dr Zakrzewski, a Białosa adw. Dr Woźniakowski.

Z giełdy

Giełda krakowska z 24 bm., (w nawiasie kursy z 23 bm.): Pol. Tow. handlowe 0.19, Żegluga Polska 0.06, Zieleniewski 9.80 (10), Górka 7.10 (7.15), Siersza 1.80 (1.80—1.85). Elektrownia Siersza 0.13 (0.14) Chodorów 4 (3.95—4.05).

Dolar płacono dziś w obrotach nieoficjalnych 7.80 Bank Polski w Krakowie płacił za gotówkę 7.78, za czeki 7.80.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 24 b. m. (PAT)
Waluty: Belgja —— Holandja ——— Londyn 37·61 Nowy Jork 7·70, Paryż 28·38, Praga 22·9?, Szwajcarja 14887, Wiedeń ——— Włochy 31·27

Akcje: Bank Małopolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0.18, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·65, Puls 0·30, Wild —·— Cegielski 7·40, Parowozy 0·23 Zawiercie 7·60. Żegluga 0·08. Polska nafta 0·42, Siła i Światło 0·17, Chmielów 0·20 Starachowice 0·94, Pocisk 0·60 Zieleniewski 9·80, Żyradów 8·50 Chodorów 4·—

Papiery państwowe: 5% pożyczka konwersyjna 43½, 8% pożyczka konwersyjna 160, pożyczka dolarowa w dol. 65·—, w złotych 474·50, pożyczka kolejowa 120

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 24 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28·60, Belgad 1246, Berlin 16870 Bruksela 3219, Budapest, 99·7, Bukareszt 295, Chrystania 16255, Kopenhaga 184·50, Londyn 3445, Madryt 99·95 Medjolan 284·, Nowy Jork 70·15, Paryż 2·85 Praga 2098, Sofja 5·15 Sztokholm 189,70 Warszawa 91·85 — 91·85, Zurych 136·83 dolary 767·60, belgijskie 32.10 bułgarskie 494·, duńskie —·—, marki niemieckie 16862, angielskie 3440, jugosłowiańskie 1243, norweskie —·—, polskie 92·—, rumuńskie 304, szwedzkie 189·0, szwajcarskie 136·12, hiszpańskie 9920, czeskie 20·95 węgierskie 99·35, tureckie 28·97

Akcje: Zieleniewski 95·, Silesja —·—, Fanto 130, Gal. Karpaty 101· Galicja 860, Siersza 18, Bank Małopolski —·—, Bank Hip. —· Tepege 4·3,

Giełda zurychska

Zurych, 24. 2 PAT. Paryż 19, Londyn 25.27.7, Nowy Jork 5.19.5, Belgja 23.62, Włochy 20.17, Hiszpanja 73.30, Holandja 208.12, Berlin 1.23.7, Sztokholm 139, Oslo 112.5, Kopenhaga 135, Sofja 3.70 Praga 15.38.5, Budapeszt 0.72.7, Białogród 9.12.5, Ateny 7.40, Bukareszt 2.19.5, Konstantynopol 2.70, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 212. Tendencja zwyżkowa.

Giełda londyńska

Londyn, 24. 2 PAT. Nowy Jork 4.86 5/6, Holandja 12.13 15/16, Francja 133.20 Belgja 106.97.5, Włochy 120.97.5, Niemcy 20.42 3/4, Szwajcarja 25.26 3/4, Hiszpanja 34.48, Danja 18.70, Szwecja 18.17, Norwegja 2.60, Helsingfors 193 1/8, Praga 164 3/16.

Giełda paryska

Paryż, 24. 2 PAT. Londyn 133, Nowy Jork 735, Belgja 27.35, Hiszpanja 284.5, Włochy 109.80 Szwajcarja 526,5, Danja 713, Holandja 1096, Norwegja 588, Szwecja 733, Rumunja 11.65.

Standardyzacja życia

„Irwing Bank-Columbia Trust", jedna z większych instytucyj finansowych w New Yorku, poświęca ostatni zeszyt wydawanego przez siebie biuletynu analizie przyczyn, które sprawiły obecny rozkwit ekonomiczny Stanów Zjednoczonych. Jako jeden z czynników, który na tem polu położył znaczne usługi, uważana jest coraz więcej wzmagająca się standardyzacja przemysłu amerykańskiego.

Dzięki szematyzacji artykułów codziennego użytku osiągnięta zostaje bardzo poważna oszczędność zasadniczych pierwiastków składowych fabrykacji — czasu, sił roboczych i kapitału. Wszystkie tym systemem wyprodukowane przedmioty mogą być sprzedawane taniej, stając się przez to przystępnemi szerokim warstwom ludności.

Przeciętny poziom komfortu życiowego pod nosi się stale i szybko.

Na poparcie tego twierdzenia przytoczone są uderzające swoją wymową przykłady. Przed paroma jeszcze laty budownictwo w Stanach Zjednoczonych posługiwało się blisko siedemdziesięcioma odmianiami cegieł. Obecnie istnieje już tylko sześć typów w rozmaitych naturalnie odcieniach i rodzajach gliny. Łóżka wyrabiane były w 78-ciu wymiarach; ilość ta została zredukowana do czterech wygodnych i powszechnie używanych formatów. Za miast 700 rodzajów porcelanowych talerzy, półmisków itd. dwie fabryki posiadają maximum 150 odmian — typów. Butelki do mleka, których było blisko 50 różnych wielkości i kształtów, ujednostajnione zostały w granicach 7-miu gatunków.

By wyjaśnić sobie, jaki to ma wpływ na kształtowanie się cen, wystarczy zaznaczyć, że dzięki standardyzacji osiągnął w ciągu roku 1924 amerykański przemysł drzewny oszczędności, przekraczające 200 miljonów dolarów!

Wyniki okazały się istotnie tak zdumiewającymi, iż przemysłowcy w Stanach Zjednoczonych zwrócili się do ministra przemysłu i robót publicznych, Hoover'a, z prośbą o jak najszersze stosowanie w życiu codziennem zasady standardyzacji. Uważają oni bowiem, że przyczyni się to znakomicie do zwiększenia zbytu ich wyrobów, czyniąc jednocześnie życie człowieka bardziej wygodnem.

„Confortable" jest jednym z najmilej w uszach obywateli Stanów Zjednoczonych brzmiącym przymiotnikiem. Określa on ten stan materjalistycznej błogości, który wzmaga niezbędną odporność człowieka na, może często i drobne, lecz liczne i dokuczliwe chropowatości, wypływające z warunków dzisiejszego życia, zwłaszcza miejskiego. Dzięki temu energja, nie marnuje się w bezprodukcyjnej szarpaninie o szczęśliwość codzienną i może być tem intensywniej wyzyskaną w najszczytniejszych dziedzinach pracy duchowej.

Standardyzacyjne zaspakajanie materjalnych potrzeb ludzkich, podnosząc przeciętny poziom komfortu, arystokratyzuje powoli, ale bezsprzecznie tłum. Człowiek zyskuje możność wytwarzania w sobie samym wyższej jakościowo kategorji nowych pragnień i pożądań. Wrodzony zaś jego popęd do indywidualizacji jednostkowej, znajduje tem cenniejsze ujście w sferze zagadnień umysłowych, naukowych, lub artystycznych.

Wyniki osiągnięte w ostatnich czasach przez społeczeństwo amerykańskie przemawia ją stanowczo na korzyść założenia: dobrobyt duchowy przez komfort materjalny. Potęga Stanów Zjednoczonych rozwinęła się dlatego w sposób rzeczywiście imponujący, że ludzie przestali tam marnotrawić czas, muskuły i mózg, mechanizując praktyczne konieczności życiowe.

Podatek obrotowy będzie zniesiony w Niemczech

Berlin, 24. 2 PAT. Półurzędowy komunikat podany dziś w prasie porannej podaje, że minister finansów Rzeszy zamierza wnieść projekt zniesienia podatku obrotowego od handlu następującemi towarami: Metale nieszlachetne, szkło, porcelana, instrumenty optyczne i muzyczne artykuły do oświetlania, odzież itp. Rząd, głosi komunikat, dołoży starań, aby powyższe kategorje towarów zostały uwolnione od podatku.

Zbliżenie włosko-niemieckie

Berlin, 24. 2 PAT. Korespondent dyplomatyczny Daily Telegraph doniósł wczoraj o znacznej poprawie stosunków między Niemcami a Włochami. Poprawa ta, zdaniem dziennika, nastąpić miała z racji wspólności interesów, jakie oba kraje posiadają w Lidze narodów. Pismo wspomina nawet o możliwości utworzenia wspólnego bloku włosko niemieckiego.

Rząd włoski miał też obecnie porzucić myśl podpisania osobnego układu z Małą Ententą, skierowanego przeciw Niemcom. Do powyższej wiadomości „Berliner Tageblatt" podaje od siebie, że wspólny interes zarówno polityczny jak i gospodarczy Włoch i Niemiec jest oczywisty dla wszystkich rozumnych polityków niemieckich. Należy przypuszczać, że zakłócenie dobrych stosunków między obu krajami przez wybryki nacjonalistów włoskich były chwilowym epizodem.

Gabinet angielski wobec kandydatury Polski

Wyjaśnienie Reutera.

Londyn, 24. 2 PAT. W sprawie wiadomości, że gabinet angielski powziął uchwałę przeciwko dopuszczeniu Polski do Rady Ligi narodów biuro Reutera dowiaduje się, że urzędowo nie postawiono wniosku o udzielenie miejsca w Radzie ani ze strony Polski, ani ze strony Hiszpanji. Stanowisko rządu angielskiego, jak to już przedstawił kilkakrotnie Chamberlain nie uległo zmianie.

Serdeczne przyjęcie posłów polskich w Estonji

Tallin, 24. 2 PAT. Polska delegacja parlamentarna przybyał tu dnia 23 o godzinie 10 rano, witana na dworcu przez przedstawicieli parlamentarzystów estońskich. Po złożeniu szeregu wizyt oficjalnych odbyło się śniadanie u prezydenta parlamentu, poczem zwiedzono zakłady przemysłowe oraz centralę kooperatyw estońskich, której prezes w serdecznych słowach witał polskich gości. Odpowiedział mu poseł Raczkowski. Wieczorem odbył się wielki obiad polityczny w parlamencie, podczas którego prezydent parlamentu w przemówieniu swojem wyraził radość z powodu przybycia polskich parlamentarzystów oraz nadzieję, że współpraca Polski i Estonji w kierunku stabilizacji pokoju będzie nadal owocną. W odpowiedzi wicemarszałek Dębski zapewnił o sympatjach Polski dla Estonji. Po obiedzie odbył się u ministra spraw zagranicznych wielki bal, w którym wzięło udział 600 osób. Całe przyjęcie parlamentarzystów polskich miało charakter wyjątkowej serdeczności. Gmachy udekorowane były flagami polskiemi i estońskiemi.

Książę rumuński Karol jedzie do Paryża

Medjolan, 24. 2 PAT. Były rumuński następca książę Karol wyjechał w towarzystwie pani Lupescu do Paryża.

Bratianu nie ustępuje

Bukareszt, 24. 2 PAT. Pogłoski rozszerzane zagranicą o zamierzonem ustąpieniu prezydenta ministrów Bratianu, pozbawione są, jak donosi agencja Orient Radjo, wszelkich podstaw.

Min. Ninczicz w Rzymie i Paryżu

Belgrad, 24. 2 PAT. Tel. Comp. Minister spraw zagranicznych Ninczic udaje się do Rzymu, gdzie spotka się z prezydentem ministrów Mussolinim. Po trzechdniowym pobycie w Rzymie udaje się Dr. Ninczic do Paryża, skąd zaś do Genewy, gdzie odbędzie konferencję z ministrem Ducą w sprawie stanowiska Małej Ententy wobec nadchodzącej sesji Rady Ligi narodów.

St. Zjednoczone również zmniejszają podatki

Waszyngton, 24. 2 PAT. Izba reprezentantów zaaprobowała projekt ustawy, świeżo przyjętej przez wspólną komisję przedstawicieli obu izb, dotyczący zredukowania 387 milj. dol. ogólnych wpływów podatkowych w najbliższym roku budżetowym. Trzeba jeszcze, aby wzmiankowany projekt ustawy został przyjęty przez senat i dopiero wówczas może być oddany do podpisu prezydentowi Coolidgeowi.

Lot ponad Mont Everest

Paryż, 24. 2 PAT. Calloco który osiągnął rekord światowy na wysokość, ma zamiar wczesnem latem tego roku przelecieć ponad Mont Everest. W tym celu użyje on specjalnie skonstruowanego samolotu, który się już buduje.

Wu - Pei - Fu żyje

Londyn, 24. 2 PAT. Tel. Comp. Doniesienia z Pekinu dementują pogłoski o zamordowaniu marszałka Wu Pei Fu.

Szczepionka przeciwgruźlicza dała doskonałe rezultaty

Paryż, 24. 2 PAT. Wynalazca szczepionki przeciwgruźliczej Dr Camette oświadczył wczoraj na posiedzeniu akademji medycznej, że na 1317 szczepień dokonanych w drugiej połowie 1924 roku 7·2 proc. dzieci zmarło na choroby nie gruźlicze, a tylko 0.7 proc. na choroby natury gruźliczej. W ten sposób dzięki szczepionce około 93 proc. dzieci bez najmniejszego ryzyka zabezpieczonych będzie przed tą straszną chorobą.

— Celem uniknięcia przerwy w wysyłce naszego pisma upraszamy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc marzec.

Zwrot na korzyść Polski w sprawie miejsca w Radzie Ligi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Londyn, 2 32. (L) W tutejszych kołach rządowych panuje przekonanie, że odraczanie przyznania Polsce stałego miejsca jest bezcelowem, gdyż w jesieni Polska znów postawi swą kandydaturę, tak, że nastąpiłoby tylko odroczenie a nie zażegnanie sprawy. Ponadto spodziewają się, że rokowania sir Drummonda doprowadzą do rozwiązania kompromisowego, które będzie możliwe do przyjęcia również dla Polski.

Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych zaprzeczyło wiadomości, jakoby Japonja była przeciwną rozszerzeniu stałych miejsc w Radzie. Również Hiszpanja oświadczyła się za stałem miejscem dla niej i za zmianą artykułu 4 statutu paktu o Lidze Narodów. Również Mussolini zapewnił Polsce swe poparcie.

Londyn, 23. 2 (L) W sprawie wiadomości, jakoby rząd angielski powziął uchwałę co do miejsca dla Polski w Radzie Ligi narodów donoszą oficjalnie, że żadna taka uchwała nie miała miejsca i że odnośną decyzję powziąć mogłaby tylko Liga narodów.

Dyskusja we francuskiej komisji dla spraw zagr.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 23 2 (K.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych izby toczyła się dyskusja nad układami locarneńskiemi i w sprawie marcowej sesji Ligi narodów. Uchwalono, by ratyfikacja układów locarneńskich przez izbę nastąpiła jeszcze w tym tygodniu.

W toku dyskusji nad rozszerzeniem składu Rady Ligi zabrał głos. Briand i oświadczył, że sprawa stałego miejsca dla Polski w Radzie Ligi należy w obecnej fazie wyłącznie do samej Rady i żadne państwo nie może prócz samej Ligi w tej sprawie interwenjować. Sprawa stanie się zresztą aktualną dopiero po zebraniu się Ligi narodów na sesji marcowej.

Program pracy marcowej sesji Ligi Narodów

Genewa, 23 2. PAT. Niezależnie od spraw związanych z wejściem Niemiec do Ligi Narodów 39 sesja Rady Ligi rozpoczynająca się w Genewie 8 marca zajmować się będzie szeregiem poważnych spraw z dziedziny politycznej i administracyjnej działalności Ligi Narodów. Porządek dzienny tej sesji obejmuje między innemi sprawozdanie dotyczące decyzji Rady Ligi Narodów z dnia 16 grudnia 25 r. co do granicy między Irakiem a Turcją, sprawozdanie ze specjalnej sesji komisji mandatowej, obradującej obecnie w Rzymie w sprawie wykonywania przez Francję mandatów w Syrji, szereg spraw mniejszościowych a wśród nich petycje dotyczące położenia mniejszości polskiej na niemieckim G. Śląsku.

Pomyślny bilans handlowy niemiecki

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 23 2 (D) Niemiecki bilans handlowy jest obecnie aktywny. W styczniu nadwyżka eksportu nad importem wynosiła 68 miljonów marek.

Poprawa kursu franka

Paryż, 23. 2 (K) Grupa lewicowych senatorów jednogłośnie powzięła uchwałę tej treści, że projekty finansowe są nieodzowne dla zapewnienia rządowi niezbędnych środków materjalnych. oraz potępiającą wszelką inflację.

Uchwała ta zapewniająca ustawom finansowym przyjęcie w senacie spowodowała na giełdzie dzisiejszej zwyżkę kursu franka o 3 procent w stosunku do notowań z niedzieli. Na giełdzie zurychskiej notowano dziś franka 18.85 w porównaniu z 18.40 w niedzielę.

Zakończenie obrad komisji parlam. dla afery fałszerskiej

Wiedeń, 23 2, (D) Z Budapesztu donoszą: Parlamentarna komisja dla sprawy afery fałszerskiej odbyła dziś ostatnie posiedzenie i złoży jutro sprawozdanie na plenum Izby. Z powodu afery fałszerskiej wystosowano do rządu 13 interpelacyj, tak, że rząd zarządził ośmiogodzinne posiedzenie parlamentu.

Sprawcy napadu na Vaszonyi'ego na wolności

Wiedeń, 23. 2 (D) Z Budapesztu donoszą, że dwaj sprawcy zamachu na Vazsonyi'ego zostali dziś wypuszczeni na wolność, przyczem policja tłumaczy, że nastąpiło to z tego powodu, że Vazsonyi nie jest osobą urzędową i że kara za napad na niego nie będzie zbyt wysoką, więc niema obawy co do wypuszczenia aresztowanych na wolność.

Chamberlain w publicznej mowie oświadcza

iż nie sprzeciwia się rozszerzeniu Rady Ligi

Londyn, 24. 2 PAT. W mowie wygłoszonej w Birningham powiedział Chamberlain m. in.:

Rząd brytyjski wita wejście Niemiec do Rady Ligi wierząc, że fakt ten będzie dalszem posunięciem naprzód dzieła pojednania między wczorajszemi nieprzyjaciółmi, pojmując również jak bardzo powodzenie tej sprawy wiąże się z dziełem przyszłego pokoju. W zakończeniu swego przemówienia minister wypowiada pogląd, że niemieccy mężowie stanu są zbyt przezorni, by zaprzeczyć mogli innym narodom prawa domagania się uwzględnienia ich żądań przyznania im stałego miejsca w Radzie Ligi. Niemcy pojmują, że wystąpienie ich przeciw tym uprawnieniom innych narodów byłoby przeciwne interesom ich własnego państwa w nowym układzie rzeczy świata, jak również godziłoby w stosunki Niemiec z innemi narodami.

Jeszcze jeden członek szajki fałszerzy węgierskich aresztowany we Francji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Paryż, 24. 2 (K) W miejscowości Hyeres we Francji został aresztowany węgierski student nazwiskiem Samuely. u którego znaleziono fałszywe banknoty 1000-frankowe. Jak się okazało, zadaniem Samuely'ego było rozpowszechnić falsyfikaty frankowe głównie w Hiszpanji, ponieważ jednak gotówka się wyczerpała, postanowił Samuely wydać pewną część falsyfikatów we Francji, co mu się jednak nie powiodło.



Dla dzieci niezbędne są słodkie leguminy,

które wnet wywołują na ich buziach rumieńce, ponieważ zawarte w leguminach mleko, cukier, jaja i soki owocowe tworzą krew, są bardzo pożywne a przytem smaczne, tak że dzieci jedzą je chętnie i obficie. — Lekarz domowy radzi używać

Budyni Oetkera.

Zaleca je się dla chorych i zdrowych dzieci, jak również dla dorosłych, tem bardziej, że są smaczne. — Pozatem budynie Oetkera są bardzo tanie, łatwe do przyrządzenia i zawierają ważne dla rozwoju ciała części pożywne. — Podaj tylko swemu chłopakowi budyń Oetkera, zawsze wołać będzie o więcej! Radzę pozwolić mu jeść tyle, ile zechce, gdyż budynie te są lekko strawne.

Sławne przepisy Oetkera można bezpłatnie otrzymać w każdym sklepie spożywczym, jeżeliby przypadkowo ich zabrakło, żądać bezpośrednio od

Dra. A. Oetkera, Oliwa.

Liczne rodzaje

jak: migdałowy, waniljowy, cytrynowy, truskawkowy, malinowy i ananasowy umożliwiają duże urozmaicenie. Radzimy również spróbować

Dra. Oetkera budyniów deserowych

jako leguminy czekoladowej z siekanemi migdałami, budyniu czekoladowego („Gala“), budyniu na sposób holenderski, budyniu z makronami i t. d.

Drobne ogłoszenia

Przyjmę intel. pannę (Żyd.) na mieszkanie za bardzo niskim czynszem. Zgłoszenia Wachsman, Podgórze, Rynek 2

Praktykant potrzebny natychmiast do sklepu elektrotechnicznego „Prąd“, Kraków, Gołębia 3

REPARACJE
wodociągowe uskutecznia szybko i tanio
Zakład instalacyjny
I. MEISELS
Kraków, Karmelicka 8
Tel. 163.

LEKCYJ
Chumasz, Raschi, Talmudu po cenach przystępnych udziela się. Zgłosz. „Talmudysta“ do Ad. N. Dz.

Ważne dla właścicieli domów w Berlinie.
Wykonuję sumienną, fachową administrację domów w Berlinie. Mieszkam tu od przeszło 30 lat mogę służyć najlepszemi referencjami w Małopolsce. Zgłosz.:
EDUARD SCHINDEL
Berlin N. 58
Ahlbeckerstrass 18.

LEKCYJ
matematyki, geometrji wykreślnej, fizyki i chemji udziela pojedyńczo i zbiorowo nauczyciel gimn. Godz. 1 zł. Zgłoszenia pod „Matura“ do Admin. str. N. Dz

MASZYNY WALCOWE
do wyrobu mac paschalnych, oraz wszelkie przyrządy wyrabia
Fabryka Maszyn
ZYGMUNT RÜBNER
Żywiec.

MIESZKANIE FRONTOWE
w śródmieściu, znajdujące się na I. piętrze, a składające się z 3 pokoji, kuchni i przedpokoju z elektr. urządzeniem natychmiast tanio do oddania.
Zgłoszenia pod „Mieszkanie“ do Ad. N. Dz.

Z dniem 1 marca b. r. otwieramy
NOWY KURS WIECZORNY MODNIARSTWA dla PAN
Wpisy i informacje codziennie od 11-2 ponadto w poniedziałki i środy od 6-8 wieczorem.
„OGNISKO PRACY“
Kraków, ul. Mikołajska L. 9, II. p.

CUKIERKI LARDELLIEGO
atłaski, nadziewane czekoladą, Tosca orzechowe, kwaśne, owocowe i mokka
jako najlepsze w kraju poleca
FIRMA ZWIĄZEK KUPCÓW:
„ALLIANCE“, KRAKÓW, ul. Szewska 11.
HURT! DETAL!

Najsilniejsze bóle głowy usuwa.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH



znak fabr.
„KOWALSKINA“
LABOR. CHEM.-FARMAC.
AP. KOWALSKI
W WARSZAWIE
A.K.

Najsilniejsze bóle głowy usuwa.

ŚLIWOWICĘ PASCHALNĄ
wg. obok wyszczegól. certyfikatu, wysokoprocentową (70—80 proc.) w beczkach, jakoteż w butelkach, różnych wielkości poleca z gorzelni:
SALOMON MANDELBAUM
Kraków-Podgórze, Józefińska 4. Tel. 3315

ŁAZIENKI PARYSKIE
oraz kąpiel rytualna (MIKWA)
Krakowie, ul. św. Gertrudy 19
gruntownie odnowione z komfortem urządz. (bielizna, mydło) ceny bardzo przystępne.

שליוואוויץ כשר של פסח
Jedyne źródło znakomitej w smaku i zapachu wysokoproc.
STAREJ SLIWOWICY PASCHALNEJ
we firmie:
Ganz i Infeld, Kraków, Krakowska 33. Tel. 3413
Do nabycia w każdej ilości.

CIASTO STRUDLOWE
GALARETKI OWOCOWE
poleca Fabryka **„SIDONJA“ Kraków, Szlak 59.**
Przyjmujemy agentów na prowincję.

ב״ה

השליוואוויץ של פסח הנעשה בהאי שתא ע״י הרבני וכו׳ מו״ה שלמה ז״לן מאנדעלבוים נ״י בפאדגורזע בפאבריק החדשה המיוחדה לכך ברזיסען־פראנדניק, הסמוך ונראה לכאן נעשה ביתרון הכשר לשם פסח בהשגחת ב״ד ובשמורה מעולה ע״י ת״ח י״ה אשר עמדו למשמר על המלאכה מתחלתה ועד סופה שע״כ גם המהדרין מן המהדרין יכולין לשתות ממנו בחג הפסח הבעי״ל בלי שום חשש ופקפוק.

ולראי׳ בעה״ח פק״ק קראקא בחדש טבת תפר״ו לפ״ק.

יוסף נחמי׳ בהגה״צ מו״ה עקיבא זצ״ל

משה שמואל בלייכער — יהודה מאיר לעווין

מרדכי צבי כהנא שפירא — ניסן כ״ץ שענירער

מלפנים אבד״ק ברזיסק

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące — w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych.

W KRAKOWIE, ORZESZKOWEJ 7 — TEL. 279.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.